Należy tość pocztowa opłacona ryczałtem. WYDANIE III R.

Rok XIII. Kraków, poniedziałek 10 listopada 1930 Nr. 297

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7. Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89. Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji. Komunikaty, przesłane redakcji, nie będą uwzględnione. Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada. Cena ogłoszeń i prenumeraty umieszczona jest na ostatniej stronie.

Bł. p.

Dr. SAMUEL WAHRHAFTIG

ADWOKAT

członek Rady krakowskiej Gminy żydowskiej, Prezes Rady Nadzorczej „Nowego Dziennika", członek Wydziału Żyd. Tow. szkoły ludowej i średniej, Bibljoteki publicznej „EZRA", dyrektor Spółdz. Banku Kredytowego i t. d.

zmarł w dniu 7-go listopada 1930 r. przeżywszy 54 lat.

Wyprowadzenie zwłok z domu żałoby przy ulicy Grodzkiej L. 26 odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 9-go listopada 1930 r. o godzinie 12 przedpoł., na który to obrzęd zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych w głębokim smutku pogrążona

Rodzina.

Uprasza się o zaniechanie składania wieńców i wizyt kondolencyjnych.

Pogrążeni w głębokim smutku zawiadamiamy, że pogrzeb zmarłego dnia 7 bm. nieodżałowanej pamięci

Dra SAMUELA WAHRHAFTIGA

adwokata, Prezesa Rady Nadzorczej Nowego Dziennika

odbędzie się dziś w niedzielę dn. 9 bm. o godz. 12 z domu żałoby przy ul. Grodzkiej 26 wprost na miejsce wiecznego spoczynku

WYDAWNICTWO NOWEGO DZIENNIKA

Bł. p.

Dr. SAMUEL WAHRHAFTIG

wielokrotny prezes Egzekutywy Org. Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska, wierny syn Narodu, zmarł po krótkich cierpieniach na posterunku pracy dla idei, której poświęcił życie.

Obrząd pogrzebowy odbędzie się dziś w niedzielę, dnia 9-go listopada 1930 roku o godz. 12 z domu żałoby przy ul. Grodzkiej 26

ORGANIZACJA SJOŃSKA DLA ZACH. MAŁOPOLSKI I ŚLĄSKA

Wielka debata polityczna na posiedzeniu A.C.

Londyn. 8. 11. ŻAT. W dyskusji nad sprawozdaniem dra Weizmanna przemawiał Dizenhoff, Farbstein oraz dr. Hindes. Przedstawiciele ugrupowań robotniczych domagali się, aby raczej zwrócono uwagę na wzmożenie dalszej działalności kolonizacyjnej w Palestynie, niż zastanawiano się nad tem, kto jest winien w obecnej sytuacji. **Dizenhoff oświadcza, że** obecna Egzekutywa nie cieszy się zaufaniem ludności palestyńskiej. **Izaak Nejdicz** z Paryża domaga się utworzenia prowizorjum politycznego. Występuje on przeciwko twierdzeniu, jakoby sprawozdanie Simpsona było bardziej korzystne, niż Biała Księga. Do przyszłego Kongresu należy sprzedać przynajmniej miljon szekli. Natychmiast po Kongresie należy pojdąć kroki, celem zwołania światowego kongresu żydowskiego.

Następnie w imieniu rewizjonistów przemawia **Meir Grossman,** który odczytuje rezolucje ze znanemi już żądaniami rewizjonistycznemi.

Dr. Arlosoroff wskazuje na dotychczasowe usterki w polityce palestyńskiej. W ciągu tych 12 lat należało skolonizować conajmniej 250.000 Żydów, a nie tylko 100.000, toby sytuacja obecna była zupełnie inna.

Katzenelsohn oświadcza, że Organizacja Sjońska zbyt wiele wagi przypisuje różnym dokumentom i przyrzeczeniom. Punkt ciężkości w polityce sjońskiej w przyszłości winien leżeć w dążeniu do utworzenia pewnych pozycyj w kraju. Katzenelsohn występuje przeciwko sjonistom polskim, którzy wykorzystują sytuację dla wewnętrznych sporów i walk wyborczych. (Zarzut ten, w zasadzie słuszny, dotyczyć może jedynie nielicznego odłamu sjonistów warszawskich. — Uw. Red.).

Dr. Goldmann (Berlin) stwierdza, że działalność kolonizacyjna i prace polityczne są od siebie zależne w wysokim stopniu i nie mogą być odseparowane. Najgorszem będzie, jeżeli Organizacja Sjońska zadowoli się zdobytemi ustępstwami ze strony rządu. Należy prowadzić nieustanną walkę o zupełną likwidację Białej Księgi. Jedynie w wypadku mianowania prowizorjum Kongres może być odłożony najpóźniej do maja przyszłego roku.

W imieniu Egzekutywy zabiera głos **Harry Sacher,** który oświadcza, że tak jak przedtem był zdecydowany ustąpić ze swego stanowiska, to obecnie zdecydowany jest tego nie czynić. Egzekutywa nie może ustąpić, skoro nie wie, jaka Egzekutywa przyjdzie na jej miejsce i jakie będą jej plany pracy. Egzekutywa nie może ustąpić pod naciskiem uczuć masy, która domaga się jej dymisji w chwilowem oburzeniu. Nie można sadzić o sytuacji, powodując się jedynie przesłankami uczuciowemi. Miesiące, które upłyną aż do otwarcia Kongresu będą okresem brzemiennym w wypadki dla sjonizmu, zapadną bowiem uchwały co do losów Białej Księgi. Egzekutywa jest odpowiedzialna również za przyszłość sjonizmu, wobec czego musi sobie zdać sprawę w czyje ręce powierzy dalsze kierownictwo.

Opozycja nie ma politycznej pozycji ani też sprecyzowanego programu. Obecne zagadnienie sjonistyczne ma charakter raczej zewnętrzno-polityczny, niż wewnętrzno-polityczny. Dla nas może być niebezpiecznem wrażenie, jakie będzie wywołane skutkiem zmiany Egzekutywy. Dymisja Weizmanna była demonstracją na zewnątrz a nie na wewnątrz. Nie należy podnosić trudności do stopnia katastrofy. Byłoby błędnem domagać się od Weizmanna, aby cofnął dymisję, ale byłoby większem jeszcze niebezpieczeństwem, gdyby się zapatrywano na jego dymisję z punktu widzenia wewnętrzno-politycznego.

Inż. Kapłański stwierdza, że Egzekutywa nie witała misji Simpsona z entuzjazmem. Egzekutywa oświadczała jedynie, iż ułatwi mu badania, gdyż niema powodu obawiać się badania swej pracy.

Zabiera głos członek Egzekutywy prof. **Brodetzki, który zaznacza, iż jest nieprawdopodobnem, ażeby Biała Księga została całkowicie wycofana.** Trudno to będzie zrobić, jakkolwiek dymisja Weizmanna nastąpiła w określonej chwili i miała pożądany skutek. **Mowca** wątpi, czy dymisja Weizmanna miała by to samo działanie, gdyby nastąpiła po rozruchach sierpniowych, lub po ogłoszeniu sprawozdania Shawa. W uzupełnieniu do sprawozdania politycznego Weizmanna Brodetzki daje przegląd swych rozmów z Passfieldem i drem Shielsem. Od czasu ostatnich posiedzeń komisji mandatowej stanowisko urzędu kolonjalnego w żadnym wypadku nie jest przyjazne. **Naogół zauważyć można, że rząd przekonał się, iż zaszedł zbyt daleko i usiłuje czynić obecnie pewne posunięcia, celem naprawy swoich czynów.** Osobistem zdaniem mówcy jest, że obecne niepowodzenia będą miały również swój dobry skutek. Należy jednak zachować wewnętrzną spoistość. Zadaniem Kongresu będzie zadecydować o przyszłej polityce i przyszłem kierownictwie.

Pułk. Kish składa sprawozdanie o sytuacji w Palestynie. Przed ogłoszeniem Białej Księgi ogólna sytuacja była zadowalająca. Jiszuw był na najlepszej drodze, aby powrócić do normalnego stanu po wypadkach sierpniowych. Spodziewano się, że Biała Księga będzie nie zadowalająca, lecz Jiszuw był zaskoczony nieprzyjaznym duchem tego dokumentu i zapowiedzianymi w nim zasadniczymi zmianami w polityce palestyńskiej. Jiszuw przyjął Białą Księgę godnie i jest zdecydowany trwać na swej pozycji i kontynuować swą działalność, lecz Jiszuw musi się odwołać do materialnego i moralnego poparcia krajów diaspory.

Z kolei przemawia **Nachum Sokołów, który wnosi rezolucję, w myśl której A. C. solidaryzuje się z motywami, które skłoniły Weizmanna do złożenia swej dymisji.** Egzekutywa Sjońska — oświadcza Sokołow — zaakceptowała krok Weizmanna i li tylko dlatego sama nie ustąpiła, by uniknąć chaosu w Organizacji Sjońskiej aż do zwołania Kongresu.

Londyn. 8. 11. ŻAT. Sędzia Mack wystąpił na posiedzeniu A. C. przeciwko rezygnacji Weizmanna i oświadczył, że również wszyscy przywódcy sjonistów amerykańskich, m. in. prezydent federacji Robert Szold i sędzia Brandeis, popierają Weizmanna i są przeciwni jego rezygnacji.

Londyn. 8. 11. ŻAT. Na A. C. odbyła się dyskusja finansowa. Omówiono projekty kolonizacji stanu średniego oraz sprawę kampanji na rzecz Keren Hajesod i Keren Kajemet. Specjalna komisja opracowuje rezolucje. **Możliwem jest, że Kongres Słoński zbierze się w Karlsbadzie.**

Rekonstrukcja — przed upadkiem

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

Londyn 8. 11. (L) Londyńskie koła polityczne przepowiadają rychłą rekonstrukcję gabinetu MacDonalda. Z kół Partji Pracy zwrócono się do premjera z żądaniem ustąpienia ministra skarbu Snowdena. Niepopularność Snowdena w łonie własnej partji powstała stąd, że sprzeciwił się zaciągnięciu pożyczki na finansowanie i zwalczanie bezrobocia Wedle zdania dzienników liberalnych ustąpienie Snowdena pociągnie za sobą także ustąpienie ministra marynarki i ministra dla Indyj, gdyż obaj w sprawie pożyczki solidaryzują się z ministrem skarbu.

Londyn 8. 11. (L) Z kół dobrze poinformowanych donoszą, że **ustąpienie ministra skarbu Snowdena wydaje się być nieuniknione. Jako jego następcę wymieniają obecnego ministra handlu Grahama.** Natomiast pogloska o równoczesnem ustąpieniu ministra marynarki i ministra dla Indyj nie jest prawdopodobna.

Arabowie zaczynają odczuwać „dobrodziejstwa“ Białej Księgi

Jerozolima. 8. 11. ŻAT. Znany arabski uczony Sidki de Jani ogłasza w półoficjalnym organie egzekutywy arabskiej „El Hajat“ list otwarty, w którym apeluje do Wysokiego Komisarza, aby proklamował w Palestynie moratorjum długów, w przeciwnym bowiem razie wielu arabskich kupców i właścicieli dóbr nie będzie w stanie płacić swoich zobowiązań, gdyż już obecnie zaznacza się ogromna liczba bankructw wśród Arabów.

* * *

Nowy Jork. 8. 11. ŻAT. W rozmowie z przedstawicielami prasy Rabindranath Tagore oświadczył, że Żydzi powinni się połączyć z Arabami przeciwko Anglji, **celem osiągnięcia korzystnego rozwiązania problemu palestyńskiego.**

Po wyborach na kongres
Stanów Ziednoczonych

(K) Rezultat wyborów amerykańskich był mimo wszystko prawdziwą niespodzianką. Wprawdzie ciężkie przesilenie ekonomiczne jakie obecnie przeżywają Stany Ziednoczone, rzucało swój ponury cień na życie polityczno-gospodarcze i niepokoiło mocno opinję publiczną, ale dopiero przebieg wyborów okazał, że autorytet Herberta Hoovera zupełnie się zachwiał. Przed dwoma laty wybrano Hoovera prezydentem Stanów. Kraj znajdował się wówczas w stanie kwitnącego dobrobytu, a partja republikańska dumną była z tej „prosperity“, uważając ją za swoje dzieło. Spodziewano się, że Hoover, który jako wielki organizator amerykańskiej pomocy dla głodującej Europy okazał niezwykły talent organizacyjny, i któremu jako min. handlu szczęście dopisywało potrafi nietylko utrzymać status quo, lecz dobrobyt jeszcze spotęgować. Hoover miał jednak „pecha“ gdyż światowy kryzys gospodarczy zapukał i do bram Ameryki i zbudził przeciętnego obywatela amerykańskiego z pięknego snu o stałym dopływie dolarów z biednej Europy do Stanów Ziednoczonych. Z początku nie chciano w Stanach wierzyć w upiory, a Hoover próbował metody francuskiego lekarza Couego, usiłując zahypnotyzować Amerykę i wpoić w nią wiarę, że wszystko jest w najlepszym porządku na tym Bożym świecie. Ale teraz Stany Ziednoczone mają przeszło 6 milionów bezrobotnych a p. Green prezydent amerykańskiej federacji robotniczej organizacji dalekiej od socjalistycznej walki klasowej, wysuwa coraz radykalniejsze postulaty. Amerykańska klasa robotnicza która jest właściwie arystokracją robotniczą, tolerowała wszelkie obostrzenia imigracyjne, obawiając się konkurencji nowych rąk roboczych które mogły by obniżyć wysoką stopę życiową, do jakiej przyzwyczaił się amerykański robotnik. Teraz, gdy głód na dobre rozgościł się w rodzinach robotników, zaczyna się coraz głośniej mówić o tem, że zakaz imigracji do Ameryki był fatalny dla amerykańskiej gospodarki, obniżył bowiem tylko siłę kupna amerykańskiego konsumenta.

Hoover próbował ratować sytuację, odgradzając Stany barykadą wysokich ceł ochronnych od zadżumionej Europy, ale właśnie w tej barjerze celnej upatrują w Ameryce główne źródło kryzysu. Dlatego demokraci, którzy zawsze byli przeciwnikami protekcjonalizmu mieli znacznie ułatwioną sytuację w swej agitacji wyborczej, oskarżając głównie Hoovera, że swoją wysoką taryfą celną sprowokował właściwie przesilenie gospodarcze. Przeciętny obywatel amerykański nie dał się zahypnotyzować. Nie pomogły cztery mowy, które Hoover wygłosił objeżdżając Stany, nie pomogła też interwencja milczącego Coolidgea, którego republikanie wysłali jako ostatnią swoją „grubą Bertę“ na zagrożone pozycje. Republikanie przegrali kampanię, a zwyciężyła partja demokratyczna.

Poważną rolę w kampanji wyborczej odegrała też prohibicja. Eksperyment prohibicji wywołał w ostatnich czasach z powodu towarzyszącej mu korupcji coraz liczniej głosy niezadowolenia. Ale prohibicja jako taka nie była czynnikiem decydującym o zmianie nastrojów wyborców, ponieważ także i republikanie wystepowali jako przeciwnicy prohibicji. Wszak ambasador Morrow zwyciężył tylko dlatego w stanie New Jersey, ponieważ oświadczył się za „mokrą“ interpretacją tzw. 18-go dodatku do konstytucji, wprowadzającego prohibicję. Nie należy więc identyfikować „mokrych“ z demokratami, a „suchych“ z republikanami.

Bezpośrednich następstw zwycięstwo demokratów mieć jednak nie będzie. W myśl bowiem konstytucji kończy się sesja starego kongresu z dniem 4 marca 1931 r. Teoretycznie zbiera się wprawdzie nowy kongres tego samego dnia, ale praktycznie pierwsze posiedzenie zwołuje się na *pierwszy poniedziałek grudnia 1931 roku*. Ten przepis konstytucji pochodzi jeszcze z dawnych czasów, kiedy z powodu trudności komunikacyjnych członkowie kongresu nie mogli na czas przybyć do Waszyngtonu. *Do grudnia więc 31 r.* będzie Hoover mógł dalej spokojnie rządzić.

Należy też ostrożnie traktować wszelkie przypuszczenia o możliwościach zmiany dotychczasowego kursu zagranicznej polityki Stanów Ziednoczonych. Niektórzy przypuszczają, że symptomatyczne znaczenie dla zagranicznej polityki Stanów może mieć rezultat wyborów do senatu w stanie Illinois. Ubiegłej wiosny odniosła tam zwycięstwo pani Ruth Mac Cormic, która prowadziła swą agitację wyborczą pod hasłem nieprzystępowania Stanów do Trybunału Międzynarodowego w Hadze. Upatrywano w jej zwycięstwie wyraz powszechnych nastrojów całego kraju. Obecnie zwyciężyli w Illinois demokraci, których dawny prezydent Woodrow Wilson był, jak wiadomo, zwolennikiem większej aktywności Stanów Ziednoczonych w Europie. Niektórzy więc przypuszczają, że demokraci porzucą dotychczasowe stanowisko Stanów w stosunku do Ligi Narodów i do Europy.

W każdym razie wzrosły bardzo szanse demokratów przy wyborach na prezydenta Stanów Ziednoczonych w roku 1932. Istnieje bowiem w Stanach Ziednoczonych niepisane prawo polityczne, że rządząca partia która przepadła przy wyborach na kongres dokonanych po upływie pierwszej połowy kadencji urzędującego prezydenta, przegrać też musi kampanię przy wyborach na prezydenta. Jeśli ta tradycja spełni się w r. 1932, oznacza to koniec rządów partii republikańskiej. Więcej niż wątpliwą rzeczą jest, czy prezydent Hoover będzie dalej kandydował na prezydenta. Już teraz mówią, że kandydatem partii republikańskiej będzie *Dwight Morrow*, teść Lindbergha i były ambasador Stanów Ziednoczonych w Meksyku. Jego demokratycznym kontrkandydatem miał być profesor Owen Young, ale okazuje się, że Young nie ma zamiaru poświęcić się polityce. Demokratycznym więc kandydatem będzie gubernator stanu New York *Roosevelt*, który tak wspaniale odniósł zwycięstwo przy wyborach na gubernatora.

Wreszcie należy też wspomnieć o losach prohibicji. Hoover zdawał sobie dobrze sprawę z tego, że prohibicja staje się w Stanach Ziednoczonych coraz bardziej niepopularna, dlatego wybrał specjalną komisję, która miała zbadać dotychczasowe rezultaty prohibicji i miała wystąpić z wnioskami w sprawie rozmaitych ulg w dotychczasowej praktyce prohibicyjnej. Sprawozdanie tej komisji ma być dopiero ogłoszone w grudniu br., a wedle głosów prasy spodziewać się należy, że komisja zaleca będzie metodę wolnych rąk, tzn. *każdy stan* będzie mógł dla siebie uchwalić albo dalsze trwanie prohibicji, albo też jej zniesienie. Ilość „mokrych“ w kongresie wprawdzie bardzo wzrosła, ale partja „suchych“ znacznie ją jeszcze przewyższa. O zniesieniu prohibicji narazie nie może być mowy, ponieważ nastąpić to może większością dwóch trzeciw głosów, ponieważ wszelkie zmiany konstytucji nastąpić tylko mogą kwalifikowaną większością. A do tej kwalifikowanej większości „mokrym“ jeszcze bardzo daleko.

Nie będzie w najbliższym tygodniu dyskusji palestyńskiej

Londyn, 8. 11. ŻAT. Dziś został ogłoszony porządek dzienny debat parlamentarnych na przyszły tydzień. **Debata palestyńska nie została umieszczona na porządku dziennym.**

ŻATna dowiaduje się, że stronnictwo liberałów uchwaliło oficjalnie zwrócić się do MacDonalda z zapytaniem, na który dzień zamierza wyznaczyć dyskusję palestyńską.

Nad grobem błp. Samuela Wahrhaftiga

Kraków, 9 listopada.

W starych rocznikach „Die Welt", pierwszego oficjalnego organu sjonistycznego, dziś już niemal całkowicie zapomnianego, znajduje się jeden dział przykuwający specjalnie uwagę przygodnego czytelnika, lub zbieracza dokumentów. Jest to dział sprawozdań z działalności rozmaitych towarzystw sjonistycznych na całym świecie. Petitowym drukiem, w kilku wierszach zamieszczano sprawozdanie na łamach „Weltu" z działalności organizacyj lokalnych. W niewielu słowach prostych, niepretensjonalnych ujmowano całokształt ruchu sjonistycznego w jakiejś dzielnicy lub mieście. Skoro dziś czytamy te skromne wzmianki o bardzo szczupłym zasięgu pracy pierwszych sjonistów i gdy porównujemy je z wynikami pracy dzisiejszej, to mimowoli opanowuje nas uczucie dumy a równocześnie głębokiej czci dla tych pierwszych pracowników na niwie sjonistycznej.

W korespondencjach i w wzmiankach zamieszczanych na łamach „Die Welt" o pracy sjonistycznej w Krakowie, najczęściej powtarza się nazwisko Samuela Wahrhaftiga. Prawie w każdym numerze, w każdym tygodniku, w którym znajdujemy korespondencję z działalności sjonistycznej w Krakowie, widnieje nazwisko Samuela Wahrhaftiga. A zawsze łączone jest z jakąś akcją, z jakąś pracą, szczuplejszą lub szerszą. Czy to chodziło o akcję na Fundusz Narodowy, czy o akcję szeklową, czy o urządzenia manifestacji chanukowej, czy później o szeroko zakrojoną akcję na rzecz ofiar pogromów rosyjskich, zawsze pojawia się nazwisko Samuela Wahrhaftiga, jako tego pracownika, który ściśle bez szemrania, spełnia każdy obowiązek, jaki nakłada nań idea sjonistyczna. Nie było dla niego pracy małej, nikłej szarej, każda praca, która w jakikolwiek sposób była połączona z ideą sjonistyczną, była Mu drogą i świętą.

Z czasem praca Samuela Wahrhaftiga rozszerzyła się, zaczęła obejmować szerszy zakres, podobnie jak rozszerzyła się praca organizacji sjonistycznej. Jego działalność rozsadziła ramy krótkich wzmianek w „Die Welt" — stała się pracą społeczną, znaną szerokim kołom społeczeństwa. A i tu, w życiu społecznem i politycznem, błp. Dr. Samuel Wahrhaftig, wykazywał tę samą obowiązkowość, to samo poczucie odpowiedzialności, jak w pierwszych latach, kiedy tworzył podstawy organizacji sjonistycznej w naszej dzielnicy. I na terenie życia społecznego nie było dla niego pracy szarej, zwyczajnej i pracy głośnej szerszej — wszędzie, gdzie był potrzebny, stawał do pracy i wykonywał całkowicie swój obowiązek. Organizacja potrzebowała go na stanowisku swego przewodniczącego — błp. Samuel Wahrhaftig przyjął tę pracę i spełniał ją z oddaniem i poświęceniem. Potrzeba było Jego pracy w zarządzie szkoły hebrajskiej, — błp. Wahrhaftig przyjął i ten posterunek pracy i tu spełnił Swój obowiązek. Rzucono myśl stworzenia dziennika żydowskiego w Krakowie i poruczono jego realizację. Samuelwi Wahrhaftigowi, a On swą pracą urzeczywistnił ten plan. Potrzeba było Jego pracy na placówce gospodarczej czy politycznej — Samuel Wahrhaftig zawsze był gotów tę placówkę objąć a skoro ją objął, to było rzeczą wiadomą, że spełni z oddaniem swój obowiązek. W miarę rozwoju życia politycznego w naszej dzielnicy wzrastała i liczba rozmaitych nieraz zawikłanych i trudnych do rozwiązania spraw. Błp. Dr. Samuel Wahrhaftig podejmował setki interwencyj, załatwiał korzystnie rozmaite sprawy z całej zachodniej Małopolski, a nie jeden sukces Organizacji Sjonistycznej był Jego dziełem. Wiedzieli o tem towarzysze partyjni w całej dzielnicy, a Samuel Wahrhaftig znany był wśród społeczeństwa jako oddany pracownik zawsze gotów do pracy, do poświęcenia dla sprawy sjonistycznej.

Samuel Wahrhaftig nie był mistrzem słowa, nie oddziaływał i nie wpływał na szerokie rzesze sjonistów swojem słowem, nie starał się nauczać pracy pięknemi zwrotami retorycznemi, lecz — pracował. Był niestrudzony w pracy i dlatego był wzorem dla całego pokolenia sjonistycznego w naszej dzielnicy. Młodszym towarzyszom, którzy przybywali doń w rozmaitych sprawach sjonistycznych, chętnie pokazywał wspólną fotografję z Teodorem Herzlem z okazji jednego z pierwszych kongresów sjonistycznych, w którym jako jeden z pierwszych w naszej dzielnicy brał udział. Od owego czasu był orędownikiem sprawy sjonistycznej i niestrudzonym jej pracownikiem do ostatniego dnia życia.

Dzięki takim pracownikom sjonizm ze szczupłego zakresu pracy wyrósł i rozwinął się w wielką potęgę, masowy ruch, tworzący trwałe wartości żydowskie. Od manifestacyj chanukowych w niewielkich salach aż po dzisiejsze manifestacje woli i jedności narodu żydowskiego — oto droga pracowników sjonistycznych. Błogosławieni niechaj będą, którzy tę drogę wytoczyli, którzy usunęli z niej największe przeszkody, i którzy ją przygotowali. Jednym z nich był Samuel Wahrhaftig.

To Jego zasługa i tytuł do chwały. Tem większy jest atoli nasz ból, tem głębsza żałoba, że niema Go więcej wśród nas, że zabrakło tego niezapomnianego Towarzysza, który był wzorem oddania dla pracy sjonistycznej.

Żałobne posiedzenie Wydziału bóżnicy „Beth-Izrael"

Zaraz po otrzymaniu wiadomości o zgonie błp. Dra Samuela Wahrhaftiga zwołano żałobne posiedzenie wydziału, na którem prezes p. Ch. Leistner wygłosił przemówienie poświęcone zmarłemu przywódcy sjońskiemu, podnosząc jego wielkie zasługi dla sjonizmu, a także dla bożnicy „Beth Izrael". Po przemówieniu prezesa uchwalono: 1) wysłać pismo kondolencyjne żonie zmarłego, 2) wezwać wszystkich członków do gremjalnego udziału w pogrzebie.

Dziś pogrzeb bł. p. Dra Samuela Wahrhaftiga

Egzekutywa sjonistyczna komunikuje:

Pogrzeb bł. p. Dra Samuela Wahrhaftiga odbędzie się o godz. 12. w południe z mieszkania, przy ul. Grodzkiej 26. Porządek pogrzebu ustalono w następujący sposób: Kondukt pogrzebowy otwierać będą uczniowie gimnazjum hebrajskiego poczem wieziona będzie trumna, po której obu stronach kroczyć będą przedstawiciele sjonistycznych organizacyj akademickich i sjońskich korporacyj. Za trumną postępować będzie rodzina Zmarłego, Egzekutywa, Rada Centralna i członkowie Rady Partyjnej Organ. Sjońskiej dla zach. Małopolski i Śląska, Zarząd i Rada gminy żydowskiej w Krakowie, Wydawnictwo „Nowego Dziennika" Zarząd Spółdzielczego Banku Kredytowego, przedstawiciele stowarzyszeń dobroczynnych, przedstawiciele stowarzyszeń i instytucyj sjonistycznych, organizacyj lokalnych i federacyj sjonistycznych i publiczność. Kondukt pogrzebowy zamykać będzie młodzież akademicka.

Kondukt przejdzie ulicami: Grodzka, Stradom, Miodowa na cmentarz. Kondukt zatrzyma się przed lokalem Egzekutywy Organizacji sjońskiej, przy ul. Stradom 15.

* * *

Egzekutywa wzywa wszystkie ugrupowania i stowarzyszenia sjonistyczne do gremjalnego udziału w pogrzebie.

* * *

Organizacje Młodzieży Sjońskiej zbierają się punktualnie w następującym porządku: Przedświt-Haszachar, "Emunah" i „Kadima" w lokalu, przy ul. Stradom 15, o godz. 10-tej, Agudat Hanoar w lokalu przy ul. Zielonej 17, o godz. 10.30, Awuka przy ul. Zielonej 17, o godz. 10.30, Bnej Sjon przy Magistracie o godz. 11-tej, Brith Trumpeldor, Menorah i Masada przy ul. Zielonej 17 o godz. 10.30, Hechaluc róg Brackiej i WW Świętych o godz. 10.30.

Kondolencje

Egzekutywa sjońska w Krakowie i Wydawnictwo „Nowego Dziennika" otrzymały w dniu wczorajszym szereg depesz ze wszystkich stron Polski z wyrazami współczucia z powodu zgonu błp. Dra Wahrhaftiga.

Budżetowe posiedzenie plenarne
krakowskiej Izby przemysłowo-handlowej

Onegdaj odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie, poświęcone rozpatrzeniu preliminarza budżetowego Izby krakowskiej na rok 1931. Przewodniczył wiceprezes Kwiatkowski, który na wstępie poinformował członków Rady o ciężkiej chorobie prezesa Epsteina, poczem plenarne posiedzenie uchwaliło jednomyślnie zwrócić się do zasłużonego, a ciężką niemocą dotkniętego prezesa z życzeniami jak najrychlejszego powrotu do zdrowia.

Następnie wiceprezes Kwiatkowski przedstawił Radzie projekt uroczystego obchodu 80-lecia Izby przemysłowo- handlowej w Krakowie w dniu 5 grudnia br. Jubileusz będzie połączony ze Zjazdem Związku Izb, który w jeden dzień będzie obradował w Krakowie, a drugi dzień w Krynicy nad sprawami uzdrowiskowo- letniskowo- turystycznemi.

Z kolei przewodnictwo posiedzenia objął radca inż. Aedlman, a wiceprezes Kwiatkowski referował **preliminarz budżetu, zamykający się w granicach 616.218 zł po stronie przychodu i wydatków.** Referent uzasadniał poszczególne pozycje budżetu, poczem zabierali głos radcowie: dr. Zimmerman, Król, Bieżeński, Dembitzer, Steinberg, Jamontt, Rąb i Margulies. Na uwagi odpowiadał i wyjaśnień udzielał wiceprezes Kwiatkowski, poczem **Rada budżet uchwaliła.**

Następnie wicedyrektor Izby dr. Radzyński referował wnioski Komisji finansowo- kredytowej w sprawie restrykcji kredytów wekslowych, poczem powzięto uchwałę, moca której Prezydjum Izby winno zwrócić się do Pana Ministra Przemysłu i Handlu o **spowodowanie zmiany zarządzenia Banku Polskiego w tym kierunku, by nie redukowano terminów wekslowych z 90 na 75 dni, a racej zastosowano 10—15-procentową redukcję kontyngentów kredytów wekslowych.**

Interwencja Prezydjum Izby winna iść dalej w tym kierunku, by Bank Polski nie odrzucał weksli prolongowanych, oraz by dotychczasowy termin 14-dniowy, dany klijentom dla dostosowania materjału wekslowego do nowych wymogów Banku, rozszerzono przynajmniej do dni 30.

Pozatem referent przedstawił cały szereg wniosków, zgłoszonych przez radcę Pfeffera imieniem Krakowskiego Stowarzyszenia Kupców w sprawach podatkowych, a w szczególności świadectw przemysłowych na rok 1931, raty podatku majątkowego, uzgodnienia postępowania władz wymiarowych z orzeczeniem Najwyższego Trybunału Administracyjnego i Najwyższego Sądu, oraz w sprawie norm średniej dochodowości przy rozpatrywaniu odwołań od wymiarów podatku dochodowego na rok 1930.

Wkońcu referent omówił wnioski dotyczące niestosowania przepisów obowiązującej ordynacji egzekucyjnej, przy ściąganiu zaległości podatkowych przez organ wykonawczy Władz Skarbowych.

Wreszcie radca Zapiórkowski zgłosił nagły wniosek o reaktywowanie Urzędu miar i wag w Nowym Targu, któryto wniosek uchwalono poprzeć u miarodajnych czynników.

AUTOBUSY Z NAPĘDEM ROPNYM. Magistrat m. Wiednia zezwolił na uruchomienie nowego typu autobusów, zaopatrzonych w motor Diesel-Junkers i zużywających, jako paliwo ropę. Chyżość, uzyskana przy pomocy nowego autobusu, wynosi w mieście 26,7 klm. na godzinę. Dawniejsze typy autobusów, zaopatrzone w silniki benzynowe, osiągają szybkość 24 klm. na godzinę.

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy o śmierci naszego Członka nieodżałowanej pamięci

Dra Samuela Wahrhaftiga

najlepszego towarzysza pracy.

Cześć Jego pamięci!

JEWISH AGENCY
(Agencja Żydowska dla Palestyny)
Oddz. dla Zach. Małopolski i Śląska

נדהמים ושרויים בעצב הננו מודיעים לכל חברינו
שביום ט"ז מרחשון תרצ"א הלך לעולמו

דר. שמואל וורהפטיג ז"ל

אחד מיוצרי מיסדנו ועובדיו הפעיל והחרוץ

ועד בית ספר עברי עממי ותיכוני
בקרקוב

Dnia 7 b. m. zmarł w 54 roku życia dyrektor naszej instytucji nieodżałowanej pamięci

Dr. Samuel Wahrhaftig

adwokat

W Zmarłym tracimy nieocenionego doradcę i ofiarnego współpracownika, którego pamięć wśród nas żyć będzie

DYREKCJA
SPÓŁDZIELCZEGO BANKU KREDYTOWEGO
W KRAKOWIE

DZIAŁ GOSPODARCZY

Prace nad budżetem państwa

Jak się dowiadujemy, we wszystkich ministerstwach prowadzone są w intensywnem tempie prace nad zestawieniem preliminarzy budżetowych. Prace te obecnie dobiegają już końca.

Zakończenie prac budżetowych w ministerstwach nastąpi w ciągu przyszłego tygodnia i można oczekiwać, że w końcu tygodnia zestawiona będzie globalna suma budżetu państwa na przyszły rok budżetowy.

Przedłużenie koncesji zapałczanej?

Pisma opozycyjne donoszą: Przedstawiciele rządu prowadzą intensywne rokowania z koncernem Kreugera w sprawie przedłużenia koncesji monopolu zapałczanego na dalsze 25 lat, poczynając od r. 1940. Podobno koncern stawia ciężkie warunki, gdy druga strona zdaje się być ustępliwą. Chodzi o pożyczkę w wysokości 30 miljonów dolarów na poczet przedłużenia umowy zapałczanej. Czynione są usiłowania, by transakcja mogła być zawarta w najbliższych dniach dla ogłoszenia jej jeszcze przed wyborami. Pozorny efekt byłby tem większy, że pożyczka ma być oprocentowana na 7 od sta. Nie należy zapominać, że poprzednia pożyczka, zawarta w r. 1925 przez Wł. Grabskiego na 15 lat, a zakończona pożyczką 6 miljonów, była nazwana przez p. Byrkę i innych wybitnych obecnie sanatorów, „pożyczką parszywą". Krążą pogłoski, że koncern zapałczany domaga się za podwyższenie kwoty pożyczkowej rekompensaty w postaci znacznego podwyższenia ceny zapałek.

Starania banków prywatnych o podwyżkę stopy dyskontowej do 12 proc.

Stopa procentowa w bankach prywatnych ulegała w ostatnich miesiącach pewnym wahaniom.

W sierpniu dał się zauważyć pewien nieznaczny spadek oprocentowania, we wrześniu i październiku — niewielki wzrost.

Pomimo podwyższenia stopy dyskontowej przez Bank Polski do 8,5 proc., prywatne banki liczą za dyskonto w dalszym ciągu 11 proc., a pierwszorzędnym firmom nawet 10 proc.

Obecnie banki prywatne rozpoczęły starania u czynników miarodajnych o zezwolenie na podwyższenie maksymalnych korzyści bankowych do 12 proc.

O podwyższeniu stopy procentowej od wkładów narazie niema mowy.

Rynek pieniężny okręgu Bielsko-Biała w październiku

W ubiegłym miesiącu nastąpiło dalsze pogorszenie płynności na rynku pieniężnym. W bankach prywatnych kredyty udzielane były bowiem z daleko posuniętą ostrożnością, a cenzura wekslowa była bardzo ostra. Ponadto Bank Polski zaczął przyjmować zamiast 90-dniowych rymes tylko 75-dniowe, wykazując również dużą ostrożność przy redyskoncie weksli. Powyższy stan rzeczy wywołał znaczną ciasnotę kapitału, to też ultimo października przeszło w okręgu bielskim dość ciężko, tem bardziej, że na koniec miesiąca przypadły duże płatności za surowiec, robociznę itp. W drugiej połowie października zauważyć się dało zmniejszenie tranzakcyj gotówkowych. W komunalnych kasach oszczędności oraz w bankach wkłady terminowe i bezterminowe uległy dalszemu zmniejszeniu.

Sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce

Według informacyj Izby Przemysłowo-Handlowej w Poznaniu, sytuacja gospodarcza w Wielkopolsce uległa w październiku br. pogorszeniu.

W rolnictwie, z wyjątkiem pewnej poprawy na rynkach nabiału, nastąpił dalszy spadek cen ziemiopłodów i zwierząt, szczególnie trzody chlewnej. Znaczne zmniejszenie obrotów wykazują przemysły: drzewny, metalowo-maszynowy, perfumeryjno-mydlarski, ceramiczny i konfekcyjny. Ciężka sytuacja panuje również w niektórych działach przemysłu spożywczego, jak w browarnictwie i w fabrykach wódek gatunkowych. W dziale czekoladowo-cukierniczym trwa pewne ożywienie sezonowe. W handlu sytuacja przedstawia się analogicznie.

Na rynku pieniężnym nastąpiło pogorszenie, objawiające się spadku wkładów w bankach i kasach oszczędności, oraz w obniżeniu się kursów papierów wartościowych. Ilość protestów wekslowych nie uległa wprawdzie wzrostowi, jest to jednak tylko wynik zmniejszonych obrotów gospodarczych; natomiast wzrosła znacznie liczba nadzorów sądowych i upadłości.

Handel z zagranicą

Firma z Bombayu (Indje) pragnie objąć przedstawicielstwo firm polskich na rury gazowe, rury do kotłów, śruby, nity, gwoździe, ćwieki, drut wszelkiego rodzaju, przędzę ze sztucznego jedwabiu itp. artykuły mające zbyt na rynku indyjskim.

Firma finlandzka pragnie importować z Polski, względnie przyjmie przedstawicielstwo na nawozy sztuczne, zboże, słód i otręby.

Firmy wiedeńskie pragną importować z Polski wyroby koszykowe.

Firmy austrjackie pragną importować z Polski dykty.

Wszelkich bliższych informacyj udziela Miejski Urząd Targu Poznańskiego, Poznań, ul. Marsz. Focha 18.

UDOGODNIENIA DLA DZIERŻAWCÓW ROLNYCH. W związku z przedłużeniem do 1 października 1933 roku na mocy rozporządzenia w sprawie ochrony drobnych dzierżawców rolnych, dowiadujemy się, że wstrzymane zostały wszystkie wyroki i nakazy sądowe, postanawiające oddanie gruntów, podpadających pod art. 2 z ustawy z dn. 31 lipca 1924 r. Wstrzymanie wykonania orzeczeń sądów dotyczy również wyroków, które się już uprawomocniły.

POROZUMIENIE PRODUCENTÓW BLACHY OCYNKOWANEJ PRZEDŁUŻONE. Wobec zbliżającego się terminu wygaśnięcia obowiązującej obecnie umowy między producentami blachy ocynkowanej, odbyło się w Katowicach posiedzenie uczestników porozumienia w sprawie przedłużenia umowy. W wyniku obrad uchwalono prolongować ważność wspomnianej umowy na dłuższy okres czasu, zależnie od tego, na jaki czas przedłużone będą umowy Syndykatu Polskich Hut Żelaznych. Jednocześnie wybrano komitet, który ma opracować tekst nowej umowy.

STEFAN ZWEIG

Antykwarz Mendel

Z „Małej kroniki" życia

Przekład Leona Templera

10) (Ciąg dalszy.).

Major żachnął się tak zaciekle, aż zatrzeszczało krzesło. Tak więc miała się sprawa! W Wiedniu po stolicy Austrji przechadzał się wśród wojny, z końcem r. 1915, po Tarnowie i wielkiej ofensywie zupełnie swobodnie przechadzał się Moskal, pisywał listy do Francji i Anglji, a policja nie troszczyła się o nic. A tu dziwią się jeszcze ci idjoci po gazetach, że Conrad v. Hötzendorf nie przedostał się natychmiast do Warszawy, dziwią się w sztabie generalnym, że o każdym ruchu wojsk szpiedzy donoszą Rosji. Także porucznik zerwał się z miejsca i stanął przed stołem: rozmowa zamieniła się w ostre przesłuchanie. Dlaczego nie zgłosił się natychmiast, jako cudzoziemiec? Nie przeczuwając jeszcze niczego, odparł Mendel w śpiewnem, żydowskiem narzeczu: „Naco miałbym się zgłosić naraz?" Wtem odwróconem pytaniu dopatrzył się major wyzwania i zapytał groźnie, czy nie czytał obwieszczenia? Nie! Czy aby nie czytał również dzienników? Nie!

Oficerowie wlepili wzrok w lekko już z powodu groźnej niepewności spoconego Jakóba Mendla, jakżeby w biurowy pokój spadł nagle księżyc. Potem zabrzęczał telefon, stukały maszyny do pisania, biegali żołnierze na posyłki, a Jakóba Mendla, przekazanego garnizonowemu więzieniu, odprowadzono najbliższym szupasem do koncentracyjnego obozu. Kiedy kazano mu pójść za dwoma żołnierzami, patrzał wciąż niepewnym, osłupiałym wzrokiem wokoło. Nie pojmował, czego chcą od niego, ale właściwie nie kłopotał się wcale. Cóż mógłby wkońcu ten pan ze złotym kołnierzem i grubym głosem mieć za złe ramiary w stosunku do niego? W górnym jego świecie książek nie było żadnej wojny, żadnego niezrozumialstwa, a tylko wieczysta wiedza i chęć pomnażania wiedzy cyfr i słów, nagłówków i nazwisk. Tak więc dobrodusznie wśród obydwóch żołnierzy zbiegł truchcikiem po schodach. Dopiero kiedy na policji zabrano mu książki z kieszeni płaszcza i zażądano portfelu, w którym posiadał setki ważnych karteczek i adresów klijentów, wtedy dopiero jął się zaciekle szamotać. Musiano go poskromić. Ale przytem niestety potoczyły się brzękliwie na ziemię okulary. I oto ten jego magiczny teleskop duchowego świata roztrzaskał się w tysiąc skorupek. W dwa dni potem wyprawiono go, w cienkiej letniej zarzutce, do koncentracyjnego obozu rosyjskich brańców cywilnych w pobliżu Komorna.

Ile Jakób Mendel w ciągu tych dwóch lat koncentracyjnego obozu doświadczył duchowych okropności, bez książek, jego kochanych książek, bez pieniędzy, pośród obojętnych, rubasznych, przeważnie analfabetycznych towarzyszy tego olbrzymiego rojowiska ludzi, ile cierpień przeżył tam, w rozłące z górnym, a jedynym jego światem książek, niby orzeł z podciętemi lotkami, pozbawiony swojego powietrznego elementu, — o tem brak wszelkiego świadectwa. Ale zwolna dowiaduje się ze swojego szału już wytrzeźwiony świat, że z pośród wszystkich okrucieństw i wszelkiego zbrodniczego bezprawia tej wojny żadne nie było bezmyślniejsze, bardziej zbyteczne, a przez to i moralnie nie do usprawiedliwienia, jak właśnie zgarnianie i koszarowanie za drutami kolczastemi nic nie przeczuwających, dawno w wieku służbowym już nie będących osób cywilnych, które w obcym kraju wiele lat mieszkały, jak w ojczyźnie i w poczciwej wierze i zaufaniu, nawet u Tunguzów i Araukarjów uświęcone prawo gościnności, omieszkały w właściwym czasie zbiec, — zbrodnia na cywilizacji, popełniana równie bezmyślnie we Francji, w Niemczech i w Anglji, na każdej piędzi naszej w obłąkanie popadłej Europy.

I byłby może i Jakób Mendel, jak setki innych niewinnych w tem zapłociu uległ pomieszaniu zmysłów, albo też byłby zginął licho wskutek czerwonki, utraty sił i duchowego rozprzężenia, gdyby ledwie w sam raz nie przypadek, iście austrjacki nie był przywiódł go z powrotem w świat jego. Na jego adres nadchodziły bowiem niejednokrotnie po jego zniknięciu, listy od znakomitych klijentów: od hrabiego Schönberga, b. namiestnika Styrji, fanatycznego zbieracza heraldycznych dzieł, od b. dziekana teologicznego wydziału, Siegenfelda, który pracował nad komentarzem do Augustyna, od 80-letniego, spensjonowanego admirała floty, hrabiego v. Pisek'a, który wciąż jeszcze cyzelował swoje wspomnienia: — wszyscy oni, wierni jego klijenci, pisali niejednokrotnie do Jakóba Mendla w kawiarni Gluck, a kilka z tych listów przesłano zaginione do obozu koncentracyjnego tam przypadkiem wpadły w ręce życzliwie usposobionemu kapitanowi, który dziwił się bardzo, jakieto wytworne znajomości posiada ten mały, napół ślepy brudny Żyd, który, odkąd rozbito mu szkła (nie miał pieniędzy na sprawienie nowych), przycupnął w kącie, niby kret, szary, bez oczu i niemy. Kto posiada takich łaskawców, musiał być w każdym razie czemś szczególnem.

Tak więc pozwolił kapitan Mendlowi odpowiedzieć na te listy i prosić swoich protektorów o wstawienie się. To nie zawiodło. Z namiętną solidarnością wszystkich zbieraczy nawiązał celnie ekscelencja i dziekan swoje stosunki i oto zespolona poręka osiągnęła, że „Księgamendel" w roku 1917, po więcej niż dwuletniej konfinacji, mógł znowu wrócić do Wiednia, oczywiście pod warunkiem, że będzie się codziennie zgłaszał na policji. Ale przecież wolno mu było wrócić w wolny świat, na swoje stare, małe, ciasne poddasze, przecież znowu mógł przechodzić obok ulubionych swoich okien wystawowych z książkami, a przedewszystkiem wrócić mógł do swojej kawiarni Gluck.

(C. d. n.).

14 Jedyna realna lista żydowska 14

Dr. OTTO DEUTSCH (Wiedeń)

Austrja przed walką rozstrzygającą

Jak wypadną dzisiejsze wybory w Austrji?

Namiętności polityczne rozgorzały obecnie w Austrji w o wiele silniejszym stopniu, aniżeli miało to miejsce przy jakichkolwiek wyborach dotychczas. Wszyscy zdają sobie jasno sprawę z tego, że dzień 19 listopada br., dzień wyborów do parlamentu austrjackiego, musi w jakiejkolwiek formie zadecydować o walce, jaka od lat w Austrji się toczy. Z dniem 30 września br. doszedł w Austrji do władzy rząd, który nietylko wprowadził kurs faszystowski na austrjackich kolejach państwowych i do austrjackiej policji. Lecz w ostatnich właśnie dniach przed wyborami zarządził rewizję za bronią wyłącznie tylko u lewicowych organizacyj. Rząd przyznaje się całkiem otwarcie, że prawicowe organizacje posiadają duże zapasy broni, ale rząd świadomie stosuje podwójną miarę, ponieważ Heimwehra najbliżej stoi rządu i dlatego wspiera tylko siłę zbrojną państwa, podczas gdy socjalno-demokratyczne organizacje są narzędziem opozycji dla gwałtownego obalenia rządu. Jak zawsze w takich wypadkach zapomina się o tem, że socjalni demokraci nietylko byli kiedyś partją rządzącą, lecz i teraz nie jest wykluczoną rzeczą, że te „wywrotowe elementy“ mogą znowu dojść do rządu. Faktem jest w każdym razie, że rząd prawicowy jeszcze bezpośrednio przed wyborami zdecydował się rzekomo pod pozorem groźnego niebezpieczeństwa do przeprowadzenia jednostronnego rozbrojenia formacyj socjalno-demokratycznych. Niema nikogo w Austrji, któryby wierzył, że socjalni demokraci w ostatnich czasach planowali zamach stanu, natomiast Heimwehra musiała wciąż zapewniać opinję publiczną, że nie dąży do puczu.

W kołach politycznych Austrji nikt właściwie nie zdaje sobie jasno sprawy z tego, czy akcja rozbrojenia socjalnej demokracji, która nastąpiła tak bezpośrednio przed wyborami, ma być tylko przyznaniem się do słabości, jako, że rząd przeczuwa, iż tylko przez kilka dni pozostanie jeszcze przy władzy, czy też ma to być pierwszym poważnym krokiem dla zabezpieczenia sobie władzy nawet na wypadek, jeśli rezultat wyborów nie wypadnie po myśli rządu. Naturalnie nie będzie to broń Boże żaden pucz, jeśli obecny rząd nie ustąpi po wyborach, lecz zatrzyma władzę, nie zwoła parlamentu i rządzić będzie przy pomocy wiernej armji, żandarmerji i policji. Spokój nie zostanie prawdopodobnie zakłócony, jak nie został zakłócony podczas nocnych rewizyj w socjalno-demokratycznych organizacjach.

Jeśli już teraz takie przypuszczenia mogły się wyłonić, to dlatego, że panuje ogólne przekonanie, iż rząd przy obecnych wyborach nie otrzyma większości. Gabinet Vaugoina składa się wyłącznie z członków partji chrześcijańsko-społecznej i dwóch przywódców Heimwehry, która dotychczas nie miała swych zastępców w parlamencie. Parlament składa się ze 165 posłów. Polityczna konfiguracja w Austrji jest całkiem prosta i przejrzysta. Dotychczas zasiadało w parlamencie 73 chrześcijańsko-społecznych, 71 socjalnych-demokratów i 21 posłów mieszczańskich partyj środka, tj. Wielko-Niemców i Landbundu. Do 30. września br. rządził Austrją rząd koalicyjny, składający się z chrześcijańsko-społecznych i mieszczańskich partyj środka.

Po obaleniu dra Schobera agrarjusze i Wielko-Niemcy wystąpili z rządu i pod wodzą Schobera stworzyli nowy blok centrum. Heimwehra, którą uważać można za twór partji chrześcijańsko-społecznej, połączyła się tylko we Wiedniu z chrześcijańsko-społecznymi, wszędzie zaś indziej pod firmą Heimatbloku idą samodzielnie do wyborów. Pozatem kandydują jeszcze narodowi socjaliści, demokraci i komuniści, z których najwyżej demokraci mogą otrzymać jeden mandat. Partja chrześcijańsko-społeczna i Heimwehra muszą więc przy obecnych wyborach zdobyć conajmniej 83 mandaty, o czem mowy niema. Socjalni demokraci zdobędą mimo wszelkich, albo też dzięki wszelkim represjom wszystkie swoje dotychczasowe mandaty, a w najgorszym razie stracić mogą tylko jeden mandat. Blok partyj środka najprawdopodobniej uratuje również swój stan posiadania, tak, że chrześcijańsko społeczni muszą stracić tyle miejsc, ilu kandydatów Heimwehry wejdzie do parlamentu. Szanse Heimatbloku na razie są całkiem niejasne. Jest rzeczą możliwą, że zdobędzie dwa do trzech mandatów, nie jest też wykluczoną rzeczą, że zdobędzie 15 do 20 mandatów. Dla oceny sytuacji ważną jest jednak okoliczność, że przedstawiciele Heimwehry są wrogami systemu parlamentarnego, dlatego rząd, jeśli utworzą go chrześcijańsko-społeczni jako rząd mniejszościowy przy pomocy posłów z Heimwehry na współpracę parlamentu w dużej mierze liczyć nie może.

Że socjalna-demokracja i partje środka zdobędą przynajmniej 90 mandatów, jest conajmniej tak pewne, jak pewną jest możliwość, że obie te grupy, które razem będą miały większość w parlamencie, mogą utworzyć rząd — Zupełnie jednak wykluczoną jest rzeczą, by partie prawicowe dobrowolnie zrezygnowały z władzy. Pozostaje więc jedyna tylko droga, by rząd utworzyła stara koalicja między chrześcijańsko-społecznymi a blokiem Schobera. Ale chrześcijańsko społeczni po obaleniu dra Schobera zaangażowali się tak mocno w akcjach antydemokratycznych, że blok partyj środka zażąda najprawdopodobniej jaknajdalej idących gwarancyj, zanim się zdecyduje na tę koalicję. A te gwarancje oznaczają w swej istocie kurs na lewo, albowiem najprawdopodobniej blok Schobera zażąda przedewszystkiem rozbrojenia Heimwehry analogicznie do rozbrojenia socjal-no-demokratycznego Schutzbundu. Niestety spełnienie tego żądania będzie bardzo trudne, dlatego można przyjąć, że rząd usiłować będzie rządzić przeciwko większości w parlamencie. Wyobrażają to sobie w ten sposób, że parlament po wyborach zostanie znowu rozwiązany, a jeśli nowe wybory w marcu lub kwietniu będą znowu niekorzystne dla rządu, powtórzy się jeszcze raz ten eksperyment, a w międzyczasie rząd będzie albo w stanie przekonać wyborców że jedynem zbawieniem Austrji jest rząd prawicy, albo też będzie musiał ustąpić miejsca nowemu rządowi.

Zrozumiałą więc jest rzeczą, że wybory z 9 bm. takie gorące wzbudzają zainteresowanie. Naturalnie zaraz po wyborach nie nastąpi żadna decydująca zmiana, ale ulga będzie dla wszystkich, jeśli wyborcy oświadczą się przeciwko dyktaturze i za demokracją. Zwolennicy austrjackiego faszyzmu będą musieli wyciągnąć z tego konsekwencje i powiedzieć sobie, że przeciwko woli ludu, opierając się tylko na bagnetach, rządzić nie można.

RADJO

NIEDZIELA, 9 LISTOPADA.

Kraków (313) 11.58 Sygnał, Hejnał, 12,10 Poranek symfoniczny Filh. Warsz. (Dworzak, Suk), 13,15 Odczyt p. Ministra Kwiatkowskiego, 14 Dla rolników, 14.20 Muz. 14,30 Odczyt roln. 14,50 Muz. (Chopin, Paderewski), 15 Kronika roln. 15,20 Muz. 15,40 Dla dzieci 16 Skrz. poczt. — omówi Inż. St. Broniewski, 16,20 Gramof. 16,40 Odczyt pt. „Kanał suezki — droga na Wschód“ — wygł. Dr M. Siedlecki, 16,55 Gramof. 17.15 Wiadom. przyj. i pożyt. 17,40 Koncert Orkiestry Policji Państwowej, 19 Rozmait. Komun. 19,25 Feljet. 19,40 Gramof. 20 Anegdoty myśliwskie Dr. K. Szczepańskiego, 20,30 Koncert, (Smetana, Czajkowski, Paganini), 22 Feljeton, 22,15 Muz. fort. (Róża Benzefowa), 22,50 Komunik. 23 Muz. tan. 24 Hejnał.

Lwów (385,1) 11,40—24 p. Kraków.

Katowice (408,7) 11,58 Sygnał, Hejnał, 12.10 Poranek Filh. Warsz. 13,15 Odczyt, 14 Odczyt, 14,20 Muz. (p. Kraków), 14,30 Odczyt, 14.50 Muz. 15 Odczyt (p. Kraków), 15,20 Muz. 15,40 Dla dzieci, 16 Skrz. poczt. 16,20 Gramof. 16,40 Odczyt, 16,55 Gramof. 17,15 Odczyt Wiadom. przyj. i pożyt. 17.30 Intermezzo muzyczne, 17,40 Koncert z Warszawy, 19,25 Feljet. 19.40 Rozmait. 20 Słuchowisko (p. Kraków), 20.30 Koncert, 22 Feljet. 22,15 (p. Kraków), 22,50 Komun. 23 muz. tan.

Wiedeń (516,3) 10.40, 11,05, 15.05. 17,30 Muz.

Budapeszt (550,5) 16, 19,15. 22,30 Muz.

Königswusterhausen (1635) 19 Muz.

—o—

TEATRY ŚWIETLNE I DŹWIĘKOWE

APOLLO: „Gdy miłość się zbudzi.“
SZTUKA: „Czar Meksykanki“.
WANDA: [illegible] Paweł Whiteman).
UCIECHA: „Rozkosze niebezpieczeństwa“ (Harold Lloyd).

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

CORSO: „Kurjer carski“ (Iwan Możżuchin).
WARSZAWA: Targowisko zmysłów.

LITERATURA I SZTUKA

DODATEK TYGODNIOWY „NOWEGO DZIENNIKA“

Bergelson-polityk walczy z Bergelsonem-poetą

P.zed [illegible] miesiącami wygłosił D. Bergelson w Wars[illegible] okazji uroczystego obchodu 20-lecia jego [illegible] literackiej nader charakterystyczną mowę [illegible]eniem Bergelsona jest współczesna literatura żydowska cudownym zegarem — be[z] wskazówek. Zegar doskonale funkcjonuje, wydzwania nawet godziny, ale z powodu braku wskazówek nie pokazuje nam czasu. Innemi słowy, Bergelson chciał powiedzieć, że literatura żydowska do[ch]odzi już do europejskiego poziomu, wywalczyła [illegible] pierwszorzędną technikę, ale nie chce być [illegible] współczesnego życia, unika zajęcia wyra[źnego] stanowiska, nie oświadcza się ani za tą, ani [za] tamtą stroną barykady.

Niedawno wyszła nowa powieść Bergelsona pt. „Midas Hadin“, a po jej przeczytaniu można stwierdzić, że wskazówki tej powieści noszą na sobie markę „Made in Moskwa“. Mamy więc przed sobą nowe wydanie starego przebrzmiałego już dualizmu: z jednej strony dostojna powaga, szlachetny patos, wzruszająca ofiarność, a z drugiej strony nudna pospolitość, bezduszna szarzyzna, anemiczna tępota. Życie i śmierć, albo innemi słowy, rezolucja i zacofanie walczą ze sobą o prymat dusz. Jest to niestety taki sam szablon jak każdy inny, a prawda leży w pośrodku.

Źle jest, gdy pisarz otacza się ostrokołem obojętności, ratuje się poza barykadę neutralności, traci wówczas bowiem kontakt ze soczystem życiem, a twórczość jego umiera na anemję. Tak samo jednakowoż jest źle, jeśli pisarz staje się chorążym jakiejś partji politycznej i ślepo ulega wszystkim jej dogmatom. Przekonaliśmy się o tem na przykładzie D. Bergelsona, który po swej tułaczce po Europie zjawił się jako skruszony grzesznik w czerwonej Moskwie, bił pokłony przed papieżem żydowsko-sowieckiej literatury p. Litwakowem, kajał się ze swych grzechów i uroczyście ślubował poprawę. Uzyskał przebaczenie, ale nie rozgrzeszenie, albowiem niedowierzano mu w Moskwie i — miano rację. Bo Bergelson jest naprawdę szczerym artystą i nie może iść na pasku jakiejkolwiek partyjnej kamarylli. Stara się być wprawdzie posłusznym uczniem p. Litwakowa, ale jego talent, ta przedziwna synteza między melancholją humoru Czechowa a hamsunowską wrażliwością na wszystko co jest piękne buntuje się przeciwko więzom i rozsadza niewolę dogmatu. Bergelson ma też na swojem sumieniu grzech, którego mu teraz w Moskwie tak łatwo nieprzebaczą. Oto pozwala fetować się we Warszawie, w tem gnieździe drobnomieszczaństwa, zjawia się tam wprawdzie jako płomienny Savanarola, piorunujący na warszawską kontrrewolucyjność, jako rewolucyjny kaznodzieja, demaskujący mieszczańską obłudę, ale bądź co bądź zjawia się we Warszawie, utrzymuje kontakt ze zadżumioną redakcją „Literarisze Bleter“ i ogłasza tam nawet fragmenty swych utworów. Jest to niekonsekwencją, której mu w Moskwie nie przebaczą.

Że ta wierna służba, że to termonowanie w szkole Moskwy na zdrowie nie wychodzi Bergelsonowi, świadczy jego ostatnia powieść. Technika jej pozostała nadal świetną. Bergelson posługuje się po mistrzowsku pointylistyczną metodą światłocienia. Poznajemy małe żydowskie graniczne miasteczko żyjące tylko z przemycania ludzi i towarów. Miasteczko jest wymarłe, głuche, nie rozumiejące, że tam gdzieś w Rosji nowy buduje się świat. A na pograniczu, w starym klasztorze rezyduje Filipow, naczelnik sowieckiej straży granicznej. Ciało jego jest owrzodziałe, bo całe swe życie spędził w kopalniach, z ciemności których wydobyła go na jaśń dnia majestatyczna rewolucja. Ludzie w miasteczku umieją tylko handlować, odnosząc się zresztą z wrogą apatją do Filipowa i jego otoczenia. Filipowa jako symbol sowietów zwalczają wprawdzie socjaliści-rewolucjoniści, ale jest to banda desperatów, żyjących tylko dawnemi nawykami myślowemi. Albo są to bandyci, którzy się upijają i urządzają pogromy. Gdy jeden ze socjalistów-rewolucjonistów został aresztowany, Filipow podczas przesłuchania rzuca mu pogardliwą obelgę w twarz, [illegible]co artja nie jest socjalistyczna, że on [illegible] jest socjalistą, bo nie pochodzi od robo[illegible] obelga wywołuje w duszy starego es[illegible] który jeszcze walczył z caratem, praw[illegible]ie, która kończy się nawróceniem [illegible] na łono prawdziwej rewolucyjnej wiary.

Wszystko to robi na nas wrażenie jakiejś dziecinniady. Mści się życie za zbyt proste metody upraszczania skomplikowanej jego treści. Powiadamy sobie bowiem, że ani żydowskie miasteczko nie było takie szare i bezbarwne, ani siły walczące z komunizmem nie są tak bez nadziejnie nikczemne lub śmieszne. Czasami nawet ta apoteoza Filipowa, jako symbolu rosyjskiej rewolucji, staje się wprost niesmaczną i budzi raczej nasz wstręt niż sympatję. Oto Filipow, którego zresztą bliżej nie poznajemy, do którego po ludzku zbliżyć się nie możemy, ma, jak już powiedzieliśmy, na szyji jakieś wrzody. Pękają one pewnego dnia, a Filipow konstatuje z bolesnym uśmiechem na ustach, że to burżuazja wypływa z jego ran. Jest to doprawdy „owrzodziała“ apoteoza rewolucji!

Wewnętrzny nasz sprzeciw wywołuje też bohaterska śmierć Filipowa. Nie zgadzamy się wewnętrznie z tą śmiercią, uważając ją za rewolucyjną bufonadę. Filipow wybiera się na nie bezpieczny wywiad, by pokazać buntującym się swoim towarzyszom, że umie nietylko beształ, ale że potrafi też życiem swojem zamanifestować swoją rewolucyjność. Powiadamy sobie wtenczas, że ten rewolucyjny przywódca lekkomyślnie postąpił, albowiem większe oddałby usługi walczącej o swą egzystencję, broczącej tysiącami ran rewolucji, swem życiem, aniżeli swą śmiercią.

Nieubłaganą jest rewolucja, która idzie na podbój świata w majestacie prawa, nie znając litości, ani pardonu.

Miasteczko domaga się litości, ale domaga się napróżno. A czytelnicy, którym poeta nie potrafił narzucić swej wizji, widzą tylko przed sobą okrucieństwo, nie dostrzegając majestatu rewolucji. Czasem artysta budzi się w Bergelsonie i daje nam wówczas wstrząsające i potężne epizody. Do tych epizodów należy przedewszystkiem głęboko nas wzruszająca śmierć zwykłego Żyda-spekulanta, przyłapanego na gorącym uczynku przemytnictwa. Poznajemy wówczas dawnego Bergelsona, któremu jednak nakazuje milczenie prawowierny komunista. Tam, gdzie Bergelson zapomina o tem, że ma być rewolucyjnym kaznodzieją, że musi swój potężny talent wprząc w jarzmo propagandy, jest sobą, tj. wielkim szczerym poetą. Niestety, tak rzadko to ma miejsce, albowiem propagandysta w Bergelsonie nakłada tłumiki na poetę, wykoszlawia jego talent, wypacza tkwiące w nim możliwości. Smutnem więc dziełem, smutne budzącem refleksje, jest ostatnia powieść Bergelsona.

M. Kanter.

STEFAN POMER.

Rzeka jesienna

Nad rzeką jesienną, szemrzącą i wartką
Ciemna woń wspomnień, jak dym ulata
I wiotka brzoza na białym karku
Złocisty warkocz wiotko zaplata.

Stanąć nad rzeką, rzeką zieloną,
Rzeką płynącą dnem zamulonem,
W rzece, jak w lustrze lata minione
Płyną — i płyną —

Że nie powróci, co przeminęło,
Że tak fałszywie i gorzko żal mi,
W jesiennej rzece widać dopiero
Sentymentalnie —

Tak. Rzeka płynie. Płynie — i płynie —
Wiatr wieje — szumią brzozy —
— Wiatr powtarza twoje imię,
W brzozach pachną twoje włosy.

Bojownik sprawiedliwości

Emil Ludwig: Lincoln*)

Ciekawe, na czem polega to nadzwyczajne zainteresowanie przeciętnych czytelników, lubujących się zazwyczaj w lekkiej emocjonującej beletrystyce, dla monografij lub powieści monograficznych Emila Ludwiga. Monografje Ludwiga oparte na ścisłych faktach historycznych bardzo często szarych, codziennych, stają się pod piórem jego zajmujące dzięki umiejętności wydobycia z nich pełnej sylwetki bohatera. Emil Ludwig to, w przeciwieństwie do innych monografów, syntetyk posiadający nad zwyczajny dar narracyjny. Ma on oryginalny sposób pogodzenia z sobą wierności historycznej, niezawsze ciekawej, z polotem powieściopisarza. Oba te czynniki uzupełniają się u niego wzajemnie, przy pomocy tej wielkiej nieomylnej *intuicji twórczej*, jakiej nie posiada żaden z współczesnych monografów. Dzięki tej właśnie intuicji twórczej potrafi on z nikłej cza sem wiązanki faktów, z obojętnych na pierwsze wejrzenie wynurzeń stworzyć sobie ważny rys charakteru swego bohatera. I widzimy, jak z chaosu drobnych, nic nie znaczących wydarzeń wynurza się coraz bardziej i wyraziściej postać; obserwujemy ją niejako in statu nascendi nie jak to przeważnie bywa tylko chronologicznie ale także przyczynowo.

W „Lincolnie“ dał nam Ludwig obraz wierny i żywy niezmordowanego bojownika sprawiedliwości, który w okresie, kiedy południowe stany Ameryki uprawiały jeszcze handel niewolnikami, wystąpił na arenę polityczną, aby z czasem stać się sumieniem nowotworzącej się społeczności amerykańskiej. Z maestrją niezwykłą przenosi nas Ludwig w te czasy, kiedy zachodnie stany Ameryki Północnej były jeszcze niezamieszkałem pustkowiem a nieliczni ich mieszkańcy pędzili żywot na pół dziki. Przebijając się przez niezmierzone puszcze, karczujący lasy kładli ci pierwsi mieszkańcy stanów zachodnich podwaliny pod dzisiejszą cywilizację i bogactwo kraju. Wśród nich jako syn bardzo biednego stolarza, karczownika i

*) Przekład polski Pawła Hulki Laskowskiego we wydawnictwie „Renaissance“.

[...]aka w jednej osobie, żył także Lincoln. Samouk w pełnem tego słowa znaczeniu, zdobył on z czasem dzięki niezmiernej pilności i jakiemuś wewnętrznemu wołaniu wykształcenie i sztukę oratorską, które przy jego wrodzonem poczuciu sprawiedliwości miały go później doprowadzić do najwyższej godności prezydenta Stanów. Nadzwyczajna siła fizyczna szła u Lincolna w parze z wrodzoną dobrocią, która nie pozwalała mu nawet upolować dziczyzny dla zaspokojenia głodu. Jest to wogóle człowiek, który nie zna niemożliwości, pokonywując najcięższe, dla innych nie do przezwyciężenia, przeszkody, przyczem mierzy zawsze siły na zamiary. Cichy, spokojny, zamknięty w sobie, skłonny do refleksji i marzeń, wybuchał, gdy chodziło o przygwożdżenie krzywdy i demaskowanie krzywdzących.

Ale co najbardziej charakteryzuje tego człowieka wychowanego w biedzie i nędzy, to umiarkowanie w posunięciach politycznych, przy fanatycznem zresztą umiłowaniu skrajnej prawdy i sprawiedliwości. Jednoczył on w sobie nadzwyczaj wysubtelniony zmysł polityczny, oparty na wnikliwem znawstwie psychologji ludzkiej z głosem sumienia, które zawsze stało na straży i pilnowało, by nie zboczył z drogi wiodącej do sprawiedliwości.

Gdy się czyta listy Lincolna z różnych okresów jego życia, ma się wrażenie, że ten człowiek, mimo, że zewnętrzny stosunek do otaczającego go świata przeszedł wszystkie stopnie społecznej hierarchji, wewnętrznie nie uległ żadnej zmianie. Jest on zawsze taki sam: prosty, nieokrzesany w prywatnem współżyciu z ludźmi, ale szczery i otwarty skory zawsze do wyświadczania przysług drugim, chociażby ta przysługa była związaną z najcięższą fizyczną pracą, do której zresztą zawsze lgnął.

Szczególną nieśmiałością odznaczał się Lincoln w stosunku do kobiet. Była to niezdarność i niezaradność zarazem, które miały jednak głębsze podłoże: traktowanie każdego słowa, każdego gestu serjo i poważnie. Mistrz od dykteryjek i satyrycznych kawałów, czuł się on jednak jakoś nieswój w zetknięciu się z kobietą. Także exterieur Lincolna odpowiadało poniekąd jego wewnętrznej strukturze psychicznej. Wysoki, niezgrabny w przykrótkich zawsze spodniach, istny longinus jak go zresztą przezywano, robił on, na pierwsze wejrzenie, wrażenie niebardzo korzystne. Był to jednem słowem kruszec twardy, nieociosany, ale drogocenny.

Biografja Lincolna to historja życia człowieka wpatrzonego w sprawiedliwość, nie tę abstrakcyjną, wszechludzką, osiągalną drogą przewrotów i ofiar, ale tę szarą, codzienną, która drogą ewolucji do tej pierwszej, krok za krokiem, zmierza. Jakim był w życiu codziennem na puszczy, szczerym i oddanym pracownikiem-praktykiem, takim też pozostał na szerokiej arenie politycznej. Długa i mozolna była droga Lincolna, która go zawiodła do Białego Domu. Nie potrafił bowiem olśniewać i porywać, ale przykuwał prawdą i szczerością działania a mowy jego cechowała przedewszystkiem rzeczowość. Lincoln to idealista praktyczny, którego serce i głowa kontrolują się wzajemnie, a cała jego działalność polityczna to jedna wielka próba pogodzenia sprzeczności między prawem a współczuciem.

Jesz. Leser.

KRONIKA LITERACKA.

„WILEŃCZYCY" WYJEŻDŻAJĄ Z POLSKI.

Trupa wileńska pod dyrekcją M Mazy bawi obecnie na gościnnych występach we Wilnie. Jest to ostatni postój Wileńczyków przed ich wyjazdem zagranicę. Żydowskie towarzystwo teatralne we Wilnie zwołało w tych dniach konferencję teatralną, by omówić możliwości zatrzymania „Wileńczyków" w Polsce Wybrano ściślejszy komitet, który ma opracować odpowiedni plan. Małe są jednak nadzieje, by zdołano stworzyć dla tego pierwszorzędnego zespołu trwałe warunki pracy we Wilnie. Ponieważ w Warszawie na stałe osiąść nie mogą — Warszawa bardzo chłodno przyjęła dwutygodniowe gościnne występy „Wileńczyków" przeto nic innego nie pozostaje Wileńczykom, jak próbować szczęścia zagranicą. Dla teatru żydowskiego w Polsce jest to niepowetowana wprost strata.

ŻYDOWSKA HISTORJA GOSPODARCZA.

Znany historyk i ekonomista żydowski Dr. Ignacy Schipper wydał właśnie w nakładzie „Achisefer" (Tow. „Central", Warszawa Nowolipki 7) 4-tomową historję gospodarczą żydostwa w języku żydowskim (Jidisze Geszichte, Wirtszaftsgeszichte) Jest to podstawowe dzieło źródłowe do poznania ekonomiki żydowskiej, od końca czasów starożytnych do wieku XVI-go. Do omówienia dzieła Dra Schippera jeszcze szczegółowo wrócimy

„NASZ PRZYJACIEL MARO"

W dwutysięczną rocznicę urodzin Wergiljusza wydał pod powyższym tytułem znakomity filolog prof. U. J. Tadeusz Sinko dłuższą interesującą rozprawę (Nakładem Krakowskiej Spółki Wydawniczej, Kraków 1930, str. 76)

„20 LAT TEATRU".

Pod tym tytułem wyszedł drugi tom recenzyj teatralnych znakomitego krytyka Jana Lorentowicza. W bieżącym roku wyjść ma tom trzeci, a na przyszły rok zapowiedziany jest czwarty i ostatni. Recenzje teatralne p. Lorentowicza, ugrupowane według narodowości autorów, dają nam niejako historję polskiego teatru w Warszawie w przeciągu ostatnich 20 lat. Stosunek Lorentowicza do teatru polega na głębokiem i wszechstronnem znawstwie tak dramatu, jak i sztuki teatralnej. Miarą wartości tych recenzyj, które raczej nazwać możemy studjami, jest fakt, że czyta się je obecnie z niezwykłem wprost zainteresowaniem i podziwiać się musi tak wszechstronną erudycję autora, jakoteż jego niezawodne poczucie umiaru i wielkie zrozumienie kunsztu aktorskiego.

NOWA SZTUKA ANTONIEGO SŁONIMSKIEGO

W Teatrze Małym w Warszawie wystawiono onegdaj nową sztukę Antoniego Słonimskiego pt. „Lekarz bezdomny". Głównym bohaterem sztuki jest profesor Werner, przedstawiciel starego liberalizmu. Ojca zwalczają dwaj jego synowie, z których jeden jest faszystą a drugi komunistą. Obaj synowie dowiadują się nagle, że obraz, który wisi w domu, jest starym Rembrandtem. Faszysta chce wywieźć obraz z Polski, by go sprzedać w Berlinie, a komunista chce mu przytem pomagać. Stary ojciec jest typem bezradnego liberała, który umie tylko ładnie mówić, ale do aktywnego życia jest zupełnie niezdolny. W sztuce występuje jeszcze żydowski lichwiarz, który jest przyjacielem starego profesora i pod jego wpływem staje się innym człowiekiem. Profesor i żydowski lichwiarz są jedynymi typami dodatnimi w tej sztuce, która zresztą ma być przeładowana publicystyką. Tak przynajmniej referuje prasa warszawska, z wyjątkiem Boya, który o sztuce wyraża się bardzo pochlebnie.

KONFLIKT MIĘDZY NIEMIECKIM PRZEMYSŁEM FILMOWYM A NIEMIECKIMI KRYTYKAMI FILMOWYMI. Na ostatniem zebraniu organizacji niemieckiego przemysłu filmowego bardzo ostro zaatakowano recenzentów filmowych berlińskich pism codziennych. Zarzucano recenzentom jednostronność i polityczne uprzedzenia. Ta ofenzywa niemieckich wytwórni filmowych przeciwko niezależności krytyków spotkała się z bardzo ostrym sprzeciwem całej prasy berlińskiej bez różnicy kierunków politycznych. Wszyscy berlińscy recenzenci filmowi oraz korespondenci pism zagranicznych utworzyli związek berlińskich krytyków filmowych, na czele którego stanęli znani krytycy, jak Herbert Iberring, Heinz Pohl i wielu innych.

ZEMSTA RADNYCH PARYŻA NA AUTORZE „PANA TOPAZA". Sztuka znanego francuskiego autora Marcelego Pagnola pt. „Pan Topaz" (wystawiona też i w Warszawie) cieszyło się dużem powodzeniem w Paryżu, ale nie podobała się radnym miasta, ponieważ Pagnol wyśmiewa w tej sztuce powojenną korupcję a zwłaszcza radnych miejskich. Radni Paryża wzięli to do siebie i postanowili się zemścić. Sposobność wnet się wydarzyła, albowiem Pagnol mieszka w jednym z budynków miejskich. Wprawdzie broni go ochrona lokatorów, ale miano rzekomo stwierdzić, że p. Pagnol odnajmuje swoje mieszkanie, tak, że można go eksmitować. Pagnota nie było wtenczas w Paryżu, ale jeden z jego przyjaciół zjawił się u prefekta policji i zaręczył, że Pagnol zajmuje wraz ze swoją rodziną sam całe mieszkanie. Sprawę odroczono aż do osobistego zjawienia się Pagnola.

CYRK NA SCENIE. We wiedeńskich Kammerspiele ma zamiar dyrektor Wenzler wystawić sztukę pt. „Intermezzo im Zirkus". Scena i część widowni ma być przemieniona w arenę cyrkową. Właściciel budynku założył jednak protest, tak, że sprawa oprze się o sąd.

PRZECIWKO MORDOWI W LITERATURZE. W Londynie powstało towarzystwo literackie, którego zadaniem jest walka z mordami i samobójstwami w nowoczesnej powieści. Zdaniem członków towarzystwa, współcześni autorzy zbytnio lubują się w zbrodniach, przeciwko czemu należy z całą energją wystąpić.

TEGOROCZNA NAGRODA KLEISTA. Tegoro-

Z wystawy w Pałacu Sztuki

Wśród trzech wystaw zbiorowych: **prof. Pautscha, Rafała Malczeskiego i M. Samlickiego**, zbiór prac pierwszego, już choćby dla swojej ilości, wysuwa się na plan pierwszy. Rozpatrywane na tle dotychczasowej twórczości artysty, stanowią te prace niejako automatyczny jej ciąg dalszy, toczony po linji coraz to mniejszego oporu. Dominującym owej twórczości rysem był fizjologiczny niemal stosunek do żywiołu barwy, którem impresjonizm otworzył szerokie ujście w zasadniczej swojej koncepcji świa-tłocienia. W samej naturze tego stosunku tkwiły już owe znamienne dla malarstwa Pautscha cechy wygórowanego napięcia i zachłanności kolorystycznej, godzące też niejednokrotnie w kompozycyjną równowagę obrazu. Fizyczne niemal zapasy staczał artysta z niesfornem, jasnem stadem barw, nie kiełzanem zwartą normą układu, lecz spędzanem, poprostu, w prostokątny obrys płótna. Odruchy rasowego temperamentu impresjonistycznego zbaczają jednako we dość często u Pautscha w zaułek zewnętrznej brawury, nieopłaconej dostatecznem odczuciem charakteru malowanego fragmentu, ulegającego temsamem wirtuozowskiej tylko biegłości pędzla i niepogłębionej doraźności. Poprzez gęstą pianę lśnień, błysków i refleksów przesącza się gdzieniegdzie **dość uproszczony i schematyczny strumień barw**, pozbawionych dawnej czerstwości i suggestywnego naporu.

Z pracami **Rafała Malczeskiego** mieliśmy już raz sposobność zetknąć się na wystawie zbiorowej, urządzonej ubiegłego roku w Krakowie. — Wśród prac obecnie wystawionych, pejzaże olejne i niektóre akwarele nacechowane są głębią kontemplacji malarskiej i szlachetną dosadnością wyrazu. — Przelewa się przez nie spokojnym, zasłuchanym w siebie rytmem narracja liryczna, krzepnąca niebawem w przejrzystą tkankę form i szklistą inkrustację barw. Do stosowanych tu często uproszczeń i deformacji prowadzi nie kalkulacja kompozycyjna, ni żaden inny wzgląd oderwano—formalny, — lecz świeży, naiwny, wprost stosunek wzruszeniowy do krajobrazu. — odgrzebujący z pod chropawego tynku przypadłości świat własny, ujęty w obrys form prostych, w jakąś swoistą geometrję uczuciową. Tkwi w pejzażach tych zarys „panoram lirycznych", niepozbawionych nawet pewnej dozy magji nastrojowej. — ale magji, operującej monetą prawdziwą, elementem silnie i dogłębnie odczutym. Dowodu na to daleko szukać nie należy, — jedynie bowiem silne przeżycie emocjonalne jest w stanie wytrzymać roszczepiający wpływ owej wielości rzeczy, nwydatnionej w obrębie każdego obrazu. Pejzaże Malczeskiego robią bowiem wrażenie syntetycznych przekrojów uczuciowych poprzez obfity materjał zjawiskowy, z którego artysta wyrabia dyskretne pointy groteski, baśniowości i swoistego nawet humoru lirycznego. — W traktowaniu perspektywy i linearnym charakterze form przebijają reminiscencje malarstwa japońskiego, rozczynione jednakowoż w samorodnem nastawieniu malarskiem.

Pejzaże **M. Samlickiego** obok dość skupionego nastroju i liryzmu, cierpią na niedokrewność i brak jednolitości. — Zdarzające się tu i ówdzie silniejsze akcenty nie znajdują odpowiedniego dostroju w całości kompozycji. Nie brak tu jednak dość dużego odczucia atmosfery prowincjonalnej i charakteru wsi polskiej, obok zrozumienia dla wewnętrznego charakteru materji. **B. Serwin** lubuje się nadal w puszystości powierzchni barwnej i miękkości tonacji, odpowiadającej nastrojowemu gatunkowi jego pejzaży. — Sporo wyrazu jest w „Starym młynie" **T. Stasiaka**, operującego jednak nieoszczędnie nastrojowymi zapasami swoimi, graniczącymi o miedzę i banalnością. Prace **R. Nadla** mieszczą się nadal we fazie dość rozbieżnych prób. Pojedyncze prace w sali obrazów, przeznaczonych do rozlosowania, wystawiają: **E. Czerwenko, V. Hoffman, Hryńkowski, Jabłoński, Krcha, Jarocki, A. Neuman, Machalski, Pochwalscy K. i St., Filipkiewiczowie St. i M., Saski, Rubczak, Wachtel, Żurawski i inni.** **H. Weber.**

czną nagrodę Kleista, której rozdanie powierzono Ernestowi Heilbornowi, otrzymał młody pisarz niemiecki Reinhard Goering. Nowy laureat wystąpił podczas wojny z pierwszym dramatem pacyfistycznym pt. „Seeschlacht“, a potem zamilkł na dłuższy czas. W bieżącym roku wystawił Jessner w Berlinie drugą jego sztukę pt. „Ekspedycja do bieguna południowego kapitana Scotta“. Sztukę tę w tłomaczeniu Wittlina wystawiono też w Warszawie, ale musiano ją zaraz zdjąć z repertuaru, ponieważ nie miała najmniejszego powodzenia.

SOWIECCY PISARZE OTRZYMYWAĆ BĘDĄ PENSJE. Rada sowieckich komisarzy ludowych przyjęła projekt o pensjach dla pisarzy sowieckich. Wedle tego projektu mają pisarze, poeci, autorzy dramatyczni, krytycy i kompozytorzy otrzymywać pensję na wypadek niezdolności do pracy. Jedynym warunkiem jest, by zawód pisarski był ich głównym zawodem i by ich twórczość odpowiadała politycznym tendencjom sowietów.

NADESŁANE KSIĄŻKI.

NOWE WYDAWNICTWA INSTYTUTU „RENAISSANCE“.

Nakładem Instytutu Wydawniczego „Renaissance“ ukazały się w ostatnich dniach następujące nowe książki:

GUSTAW MEYRINK: GOLEM. Powieść. Z upoważnienia autora przełożył Antoni Lange (stron 272).

LEO PERUTZ: NARODZINY ANTYCHRYSTA. Powieść z upoważnienia autora przełożył Leo Belmont (stron 188).

RODA RODA: CHŁOPIEC O 13 OJCACH. Powieść humorystyczna. Z upoważnienia autora przełożył Marceli Tarnowski (stron 255).

HENRYK ROBERT, członek Akademji Francuskiej: Szach królowej, Marja Antonina. Z upoważnienia autora przełożył Witold Bełza (stron 272).

MIECZYSŁAW THEMERSON: Bunt krwi. Powieść (stron 238).

NADESŁANE

POWRÓCIŁ

Dr. med. I. SROKA

lekarz chorób wewnętrznych

Czarnowiejska 32. Telef. 149-05

ordynuje od 3—5

Djatermia — Lampa Kwarcowa — Sollux

WPanom Henrykowi Schererowi i inż. Wiktorowi Schererowi składa z powodu zgonu Ich błp. Ojca wyrazy prawdziwego współczucia
329r N. Hercberg, Łódź.

Podziękowanie.

WPanu Drowi Jakóbowi Ritterowi, specjal. chorób dzieci, przy ul. Gertrudy 18, — za wyleczenie dziecka naszego z ciężkiej choroby, oraz za nadzwyczajnie troskliwą opiekę, składają tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie
1736r Berkowiczowie.

Z okazji zaręczyn naszego Dyrektora p. D. Morgensterna z p. Tonią Herzigżanką składamy serdeczne życzenia 3680x

S. Liebeskind, prokurzysta, oraz Urzędnicy Zakładów Przemysłowych „Bieżanów“ S. A. w Bieżanowie.

Jak przeciwdziałać jesiennym chorobom?

Jesień, ale nie ta piękna, złota jesień, będąca raczej powabnem uwieńczeniem lata, ale słotna chłodna zapowiedź zimy, obfituje w najróżniejsze choroby sezonowe, powtarzające się z fatalną regularnością rok rocznie, przyczem jedyna odmiana polega na tem, że jednego roku więcej jest o tej porze gryp, drugiego angin czy dyfterytów, innego zaś roku naodwrót. Zachodzić tu mogą najrozmaitsze, zawsze jednak bardzo niemiłe kombinacje tych jesiennych chorób.

Czy można uchronić się od angin i dyfteryznaczne nasilenie angin, zarówno pod względem liczebności wypadków, jak i ich przebiegu, nierzadko powikłanego wrzodami w gardle, zapaleniem średniego ucha i innemi wtórnemi przejawami zdradliwej tej choroby. Dużo jest też dyfterytów, które jednak od czasu stosowania szczepionek antidyfterycznych przestały budzić tak wielką grozę, jak dawniej.

Czy można uchronić się od angin i dyfferytu? Oczywiste jest, ile że obie te choroby są natury wybitnie zakaźnej, przenoszą się bowiem bezpośrednio z osoby niemi dotkniętej na osobniki zdrowe, samo więc przez się rozumie się, że najlepszym sposobem uchronienia się od zapadnięcia na anginę czy dyfteryt jest unikanie okazji zarażenia się. Więc nietylko niewchodzenia do pokoju chorego bez koniecznej potrzeby, ale unikanie podczas epidemji angin i dyfterytu, jak wogóle wszystkich zakaźnych chorób, wszelkich nazbyt przepełnionych miejsc publicznych, gdzie noszący już w sobie zarazek choroby bezpośrednio ociera się o zdrowego, a co gorsze rozpryskuje dokoła siebie przy kaszlu, kichaniu ślinę i śluz, w którym gnieżdżą się zarazki i w ten sposób najłatwiej szerzy chorobę.

Ważnym też środkiem zapobiegawczym jest płukanie po każdem jedzeniu jamy ustnej i gardła środkiem odkażającym, kwasem bornym chociażby, a także odpowiedniego ubierania się. Unikanie przemoczenia nóg, wskutek noszenia zbyt cienkich pantofelków, czy przejrzystych pończoch, z drugiej zaś strony pamiętanie o tem, że bardziej zawsze naraża na przeziębienie i jego skutki nadmierne rozgrzanie ciała niż trzymanie go w chłodzie, że ważnym czynnikiem, przeciwdziałającym przejmowaniu zarazków, jest też dobry stan żołądka, którego nie należy przeciążać pracą trawienia. Pamiętać również należy, aby nie podrażniać błony śluzowej gardzieli piciem nazbyt gorących napojów, bowiem podrażniony oparzeniem, często nawet złuszczony wskutek oparzenia gorącą kawą czy herbatą nabłonek jest najpodatniejszym gruntem do zaszczepienia mu zarazków, których pełno w otaczającem nas powietrzu.

W konkluzji tych wszystkich wskazań dojść musimy do ogólnej zasady niestwarzania, przez lekceważenie przepisów rozumnej higjeny, podłoża szczególnie podatnego na zarazki, sprzyjającego ich szybkiemu przyjmowaniu się i rozwijaniu. Unikać przebywania w natłoczonych, dusznych, zadymionych lokalach, jadać umiarkowanie, pamiętać o chronieniu nóg przed wilgocią, nie wychodzić rozgrzanym na chłód — oto wszystko, co jest w mocy naszej czynić, aby przeciwdziałać zarażeniu się anginą, dyfterytem czy grypą.

W razie jednak wystąpienia pierwszych przejawów choroby, zwłaszcza przy pojawieniu się gorączki, skazane jest bezwzględnie położenie się do łóżka w dobrze przewietrzonym, suchym, ciepłym, ale nie nazbyt przegrzanym pokoju, utrzymanie diety bezmięsnej i bezazotowej, złożonej z mleka, dobrze osłodzonej, lekkiej herbaty, sucharka czy suszonej grzanki z bułki, kaszki, kompotu — a pozatem spokój, równomierna temperatura, w razie zaś przeciągania się stanu niezdrowia czy nasilenia choroby niezbędna jest fachowa pomoc lekarska.

O ile jednak będziemy mieli stale w pamięci wskazania higjeny, zapobiegniemy w większości wypadków wystąpieniu choroby. *Dr S. C.*

Z TEATRU I ESTRADY

— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO. Sensacyjna sztuka angielska „Święty płomień“, grana będzie dziś i jutro. Dziś popołudniu „Przeprowadzka“ K. H. Rostworowskiego. We wtorek 2 uroczyste przedstawienia „Dam i huzarów“ dla młodzieży szkolnej popoł. o godz. 3'30 i wieczorem o 8-mej. Pierwsze szkolne przedstawienie „Korjolana“ odbędzie się w sobotę, dnia 15 bm. o godz. 3'30 popoł. W przygotowaniu: najświetniejsza komedja śp. W. Perzyńskiego „Lekkomyślna siostra“ ku uczczeniu przedwcześnie zgasłego pisarza, oraz amerykańska komedja nieznanego u nas autora Barry Connersa „Roxy“, zapowiedziana w tym sezonie w przeszło 300-tu teatrach w Europie, której wystawieniem teatr krakowski wyprzedza inne sceny polskie i obce.

— Z TEATRU REWJI „BAGATELA“. Rewja „Cudze chwalicie, swego nie znacie“ jest w dalszym ciągu atrakcją Krakowa. Dziś w niedzielę trzy przedstawienia: o godz. 4'30, 7'15 i 9'30. Kasa czynna codziennie bez przerwy od godz. 10 rano do 10 wieczór.

— OPERETKA MURZYŃSKA. W najbliższy czwartek i piątek dyrekcja teatru „Bagatela“ sprowadza rewję- operetkę murzyńską, która w Krakowie zdobyła sobie szalony sukces, jak zresztą w całej Europie. Przedstawienia odbędą się o godz. 7'15 i 9'30 w oba dni.

— ROMAN TOTENBERG, znakomity artysta-skrzypek, którego wielkie walory artystyczne o raz gra przepojona ciepłym, młodzieńczym, szczerym entuzjazmem artystycznym stawiają w rzędzie pierwszorzędnych artystów, wystąpi dziś w niedzielę 9 bm. w Starym Teatrze.

— ELLA ILBAK, słynna estońska tancerka, której występy na największych scenach europejskich i amerykańskich teatrów były prawdziwą rewelacją, wykona na scenie sali Bolońskiego dziś w niedzielę 9 bm szereg świetnych plastycznych tańców.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Niedziela: pop. „Przeprowadzka“ (ceny zniżone); wiecz. „Święty płomień“

Poniedziałek: „Święty płomień“.

„BAGATELA“

Niedziela: „Cudze chwalicie, swego nie znacie“ 3 przedstawienia).

Poniedziałek: „Cudze chwalicie, swego nie znacie“.

Anglja zamierza anektować „Wschodnią Afrykę“

Niemieckie towarzystwo kolonjalne ogłasza w prasie niemieckiej bardzo ostry protest przeciwko planowanemu przez Anglję wcieleniu niemieckiej dawnej kolonji tak zwanej „Wschodniej Afryki“ do sąsiadujących angielskich kolonij. Dawna „Ost- Afrika“ obszarem swoim przewyższa dwukrotnie terytorjum Niemiec, a wedle traktatu wersalskiego objęła Anglja nad tą kolonją mandat. Połączenie więc tej dawnej kolonji niemieckiej ze sąsiedniemi angielskiemi kolonjami w jedną administracyjną całość, jest wyraźnem złamaniem zobowiązań mandatowych, przeciwko czemu Niemcy założą stanowczy protest.

Dotknięci strasznym ciosem zawiadamiamy o śmierci bł. p.

Dra SAMUELA WAHRHAFTIGA

b. prezesa i założyciela związku żyd. młodz. akad. U. J. Przedświt-Haszachar, członka Komitetu Akcyjnego Światowej Organizacji Sjońskiej i Rady Jewish Agency, b. prezesa Egzekutywy Organiz. Sjońskiej etc. etc.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 9 listopada br. o godz. 12-tej w południe z domu żałoby przy ul. Grodzkiej 26 na który Senjorów i Członków zaprasza

Związek żyd. młodz. akad. U. J. „Przedświt-Haszachar"

Walka adwokatów o unifikację i sprawiedliwość

Jedyny zawód w Polsce i w całej Europie, który nie może wykonywać agend na obszarze całego państwa wbrew obowiązującym ustawom

Onegdaj przyjął Podsekretarz Stanu w Prezydjum Rady Ministrów Schützel w zastępstwie Premiera oraz Minister Sprawiedliwości Car w asystencji Podsekretarza Stanu Sieczkowskiego delegacje adwokatury małopolskiej w osobach adwokatów z Krakowa Dra Klimeckiego, Dra Kwiecińskiego Zdzisława i Dra Langroda Jerzego. Delegaci przedstawili ministrom sprawę dezyderatów adwokatury małopolskiej idących w kierunku wprowadzenia wolnej przesiedlności w adwokaturze a odzwierciedlonych w setkach telegramów i rezolucyj uchwalonych w ostatnich czasach przez wszystkie ośrodki adwokatury w Małopolsce i domagali się, by Minister Sprawiedliwości we własnym zakresie wydał na podstawie art. 101 konstytucji oraz końcowych przepisów wszystkich ordynacyj adwokackich rozporządzenie, załatwiające tę palącą kwestję, mającą zasadnicze znaczenie ogólne.

Jak wiadomo, rady adwokackie w b. zaborach rosyjskim i pruskim odmawiają adwokatom małopolskim ze względów nierzeczowych wpisywania na listę adwokatów i trudnościami natury manipulacyjnej, z pogwałceniem konstytucji, uniemożliwiają przez 12 lat istnienia Państwa Polskiego wolną przesiedlność adwokatów polskich w Polsce. W ten sposób stała się adwokatura jedynym zawodem w Polsce i w Europie, który nie może wykonywać swych agend na obszarze całego państwa, wbrew zasadom obowiązującego ustawodawstwa. Dotyka to przedewszystkim adwokatów małolskich, którzy mając przyznane plenarną tezą Sądu Najwyższego prawo występowania przed Sądami i w b. zaborze rosyjskim, nie mogą przez 12 lat doczekać się załatwienia tej czysto zawodowej sprawy na zasadzie porozumienia się izb adwokackich. Wysunięto tedy wśród adwokatury małopolskiej postulat osiedlania się poza dawnemi kordonami zaborczemi bez wpisywania się na listy adwokatów odnośnych izb i zadowalając się uzyskanym charakterem pełnoprawnego i wysoko kwalifikowanego adwokata izb małopolskich.

Delegacja wręczyła ministrom obszerne memorjały w tym przedmiocie i otrzymała od Ministra Sprawiedliwości odpowiedź, iż rozporządzenia ze względów formalnych wydane być nie może, atoli jeszcze w grudniu br. ze względu na zaniepokojenie wśród adwokatury małopolskiej spowoduje on sam konferencję przedstawicieli wszystkich izb pod swoją egidą, którzy wygotować ma wspólny zgodny projekt statutu palestry w całej Polsce celem wprowadzenia go w życie jeszcze przed wejściem w życie ustawy o postępowaniu w Sądach cywilnych. W razie niedojścia do porozumienia samych przedstawicieli adwokatury i na tej konferencji Minister Sprawiedliwości sam przedłoży Sejmowi własny projekt rozstrzygający tę piekącą kwestię.

Pan Minister Sprawiedliwości przyznał, iż adwokaturze małopolskiej dzieje się krzywda, której usunięcie przez wprowadzenie wolnej przesiedlności w formie należycie przemyślanej jest koniecznością pierwszorzędnej wagi. Równocześnie zapewnił, iż sprawa unifikacji ustawodawczej adwokatury, bez załatwienia której sprawa wolnej przesiedlności jego zdaniem odrębnie uregulowana być nie może, jest jedną z obecnie, po unormowaniu procesu cywilnego, najważniejszych prac ustawodawczych Ministerstwa Sprawiedliwości i żadnej dalszej zwłoce już nie ulegnie. — Ponadto apelował do delegatów, by użyli swego wpływu na ogół adwokatury małopolskiej w tym kierunku, by adwokaci wstrzymali się z zamiarami przesiedlania się wbrew woli terytorjalnie właściwych izb celem umożliwienia Ministerstwu Sprawiedliwości uregulowania tej sprawy w sposób odpowiadający woli całej adwokatury i bez zaognień międzydzielnicowych. —

Delegaci powołali się na okoliczność, iż we wszystkich państwach po wojnie o różnem ustawodawstwie, jak Rumunja, Czechosłowacja, Jugosławja, Francja, Włochy, etc. zasada wolnej przesiedlności adwokatury zarówno jak innych zawodów weszła w życie sama przez się, bez norm ustawodawczych, jako naturalna konsekwencja równouprawnienia ogółu obywateli.

Wkońcu delegacja omówiła z p. Wiceministrem Sieczkowskim szereg szczegółów związanych z praktyczną realizacją zamiaru Ministra Cara zwołania jeszcze w bieżącym roku omawianej konferencji adwokatów całej Polski na platformie urzędowej Ministerstwa Sprawiedliwości.

Bł. p.

MICHAŁ IMMERGLÜCK

kupiec

zmarł po krótkich a ciężkich cierpieniach dnia 8 listopada 1930 r. przeżywszy 63 lat

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 9 listopada 1930 r. o godz. 2 popoł. z domu przedpogrzebowego na cmentarzu izr. w Krakowie na który to smutny obrzęd zapraszają Krewnych i Znajomych Zmarłego pozostali w nieutulonym smutku

Żona, córki i rodzina

Uprasza się o zaniechanie wizyt kondolenc.

Run na banki paryskie

Bank Oustric, który w ubiegłą środę nie był w stanie zadość uczynić swym zobowiązaniom pozostającym w związku z czynościami giełdowemi na ultimo miesiąca, zawiesił obecnie — jak już o tem donieśliśmy — wypłaty i pociągnął za sobą pięć banków kulisowych. Wiadomość, że bank Oustric ma zamiar zawiesić swe wypłaty rozniosła się po całem mieście, tak, że przed bankiem zjawiły się tłumy klijentów, domagających się zwrotu swych pieniędzy. Także bank Credite Rhone w Lyonie i Banque Lacour w Angouleme zawiesiły wypłaty. Obie te instytucje stały w ścisłym związku z najstarszym bankiem Paryża, bankiem Adama, który swe stosunki z bankiem Oustric przypłacił również katastrofą. Straty pięciu banków kulisowych w Paryżu, które zawiesiły wypłaty, wynoszą 20 miljonów franków. W Paryżu powszechnie przypuszczają, że niektóre jeszcze banki kulisowe również wciągnięte zostaną w to przesilenie.

Wśród publiczności panuje formalna panika, która daje się we znaki nawet bardzo poważnym paryskim instytucjom bankowym. Niektóre z nich dla otrzymania płynnej gotówki musiały zlikwidować swe zagraniczne kredyty. Także na giełdzie notowano niezwykle niski kurs akcyj.

Katastrofa banku Oustric będzie miała prawdopodobnie też i następstwa polityczne. Dwaj socjalistyczni posłowie Monet i Chastenet wnieśli mianowicie interpelację, w której bardzo ostro atakują rząd, obciążając go odpowiedzialnością za całą katastrofę. Bank Oustric wprowadził mianowicie swe akcje na giełdę dzięki pośrednictwu ministra sprawiedliwości Pereta, będącego równocześnie zastępcą premjera Tardieu'a. Akcje te sprzedawane były po kursie 400 franków, a obecnie kurs ich spadł do 40 franków. Peret otrzymał za to godność prawnego konsulenta banku, co przynosiło mu rocznie 150.000 franków. Jak więc widzimy, katastrofa bankowa w Paryżu może mieć także fatalne następstwa dla gabinetu Tardieu'a.

KOMUNIKATY

— **„JEHUDA"**. Dziś, w niedzielę, o godz. 4 plenarne zebranie członków z referatem.

— **„PRZYSZŁOŚĆ-HEATID"** (Zielona 17). Dziś, w niedzielę punkt. o godz. 4 pop. doroczne walne zebranie członków, połączone z wygłoszeniem sprawozdań i wyborem nowego komitetu.

— **SŁUCHACZE W.S.H.** Staraniem Związku Żyd. Młodz. Akad. U. J. „Haszachar-Przedświt" odbędzie się dziś, w niedzielę, o godz. 10.30 w lokalu przy ul. Stradom 15, plenarne zebranie żydowskich słuchaczy W.S.H. w związku ze zbliżającem się walnem zebraniem Stow. Żyd. W.S.H.

— **SEKCJA NARCIARSKA „MAKKABI" W BIELSKU**, oddział Katowice, odbędzie zebranie członków 10 bm., o godz. 8.30 wieczór w lokalu „Concordia", Katowice, ul. Stawowa 19, II. p. Dnia 20 bm. odczyt z obrazami świetlnemi o narciarskich wycieczkach w Beskidach. Goście mile widziani. Dzisiejsza wycieczka zostaje odwołana.

— **ZWIĄZEK ABSOLWENTÓW ŻYD. GIMN.** Dziś, w niedzielę, w lokalu własnym, Brzozowa 5, zebranie z referatem p. prof. Benziona Rappaporta, n. t. „Jahaduth W'enoszuth".

Jeśli sądzisz, że kto inny będzie bronił Twoich interesów, to możesz nie głosować na 14



Ruch naturalny ludności w II. kwartale br.

Główny Urząd Statystyczny ogłosił w zeszycie 21 Wiadomości Statystyczne dane tymczasowe o ruchu naturalnym ludności w II kwartale 1930 roku. Ogółem w kwartale sprawozdawczym małżeństw zawarto 60,289 (co wynosi w stosunku rocznym 7,8 małżeństw na 1000 ludności), urodzeń zarejestrowano 262.741 (34.2 na 1000 ludności), zgonów 123,696 (16,1 na 1000 ludność); przyrost naturalny wynosił 139.045 (18,1 na 1000 ludności). Liczba małżeństw zawartych wykazuje znaczną zniżkę (o 14,3 procent) w porównaniu do II kwartału 1929 roku. Zniżka ta równoważy notowany w I. kwartale r. b. gwałtowny wzrost liczby małżeństw. Wahania te w porównaniu do ubiegłego roku związane są z innym rozkładem świąt Wielkiejnocy w roku bieżącym. Ogólnie w I półroczu 1930 r. małżeństw zawarto więcej niż w I. półroczu ub. (162,337 wobec 153.827 w roku poprzedzającym). Zwyżka ta obserwowana jest na całym terenie państwa z wyjątkiem jedynie województw wschodnich. Liczba urodzeń, których wzrost w porównaniu do odpowiedniego kwartału 1929 roku notowano w I kwartale r. b., w dalszym ciągu wzrosła w II kwartale (2,7 proc. w porównaniu do drugiego kwartału 1929) i to podobnie jak w I kwartale — na całym obszarze Państwa. W ogólnym wyniku przyrost naturalny wzrósł w porównaniu do II kwartału 1929 r. (o 4,0 procent). Liczba zgonów nieznacznie się zwiększyła (o 1,3 procent).

NA FRONCIE WYBORCZYM

Żydostwo krościeńskie za listą Nr. 14

(Kor. wł.) Niezwykle żywą działalność rozwija od dłuższego czasu Komitet wyborczy Bloku narodowo- żydowskiego pod przewodnictwem tow. S. A. Rosshändlera i Dra A. Romma W dniu 2 bm. odbyło się staraniem Komitetu pierwsze publiczne zgromadzenie wyborcze z udziałem tow. red. Storcha z Przemyśla, które było wspaniałą manifestacją żydostwa miejscowego na rzecz listy Nr 14 i kandydata okręgu 48 (Przemyśl) Mateusza Miesesa Po znakomitych przemówieniach tow Rosshändlera i Storcha postanowili zebrani głosować solidarnie jak jeden mąż i agitować na jedyną w okręgu listę żydowską Nr. 14.

SKARGA OBROŃCÓW B. POSŁÓW OSADZONYCH W BRZEŚCIU

Obrońcy uwięzionych w twierdzy w Brześciu n. B. posłów sejmowych złożyli na ręce prezesa sądu apelacyjnego w Warszawie Dutkiewicza, jako przewodniczącego sądu dyscyplinarnego dla sędziów sądu okręgowego, skargę na tych 3-ch sędziów, którzy zatwierdzili decyzję sędziego śledczego do spraw szczególnego znaczenia Jana Demanta o pozostawienie posłów w więzieniu wojskowem. — Obrońcy wnoszą w tej skardze o pociągnięcie do odpowiedzialności karnej z paragr. 636 k. k., który mówi o spełnianiu przez urzędników państwowych czynności służbowych, do których nie byli upoważnieni ustawą, oraz z art. 649 k. k., który mówi o zastosowaniu niewłaściwego, cięższego rodzaju pozbawienia wolności.

DR. LIEBERMAN POWAŻNIE CHORY?

„Naprzód" donosi, że wedle pogłosek w kołach politycznych dr. Lieberman z powodu ciężkich warunków w więzieniu brzeskiem poważnie zachorował.

WIADOMOŚCI Z KRAJU

Z ŻYCIA SJONISTYCZNEGO W TRZEBINI

(Kor. wł.) W ub. niedzielę odbyło się w naszem mieście w przepełnionej bóżnicy zgromadzenie protestacyjne przeciw Białej Księdze rządu angielskiego. Piękny i rzeczowy referat wygłosił rabin W. Halpern z Krakowa. Jednomyślną uchwałą protestacyjną i odśpiewaniem Hatikwy zakończyło się imponujące zgromadzenie Zainicjowana akcja na ŻFN. rokuje pomyślne rezultaty.

Onegdaj odbyło się w lokalu stow. Heatid doroczne Walne zgromadzenie szeklowców. Po złożeniu sprawozdania ogólnego przez prezesa tow. Szymona Lembergera oraz sprawozdań referentów tow. Schmeidlera (ŻFN), Róży Sandberg (referat młodzieży) Szulema Langera (Tarbut) i Icchaka Fleischera (finanse partyjne), udzielono ustępującemu komitetowi absolutorjum a następnie wybrano nowy komitet lokalny, który ukonstytuował się następująco: prezes Szymon Lemberger, wiceprez Róża Sandberg, sekretarka Róża Sandberg, kasjer Mojżesz Lemberger komisarz ŻFN. Lotar Schmeidler. komisarz K. H Joel Otter. Referent Tarbutu Beno Sandberg. spraw młodzieży Róża Sandberg, org. Icchak Fleischer, pod part. Markus Haberman, nadto Herman Gottlieb, Reieb Hudesa, Reieb Pepka

ZGROMADZENIE PROTESTACYJNE W PIWNICZNEJ

(Kor. wł.) W sali Bibljoteki i Czytelni żydowskiej w Piwnicznej odbyło się onegdaj zgromadzenie przeciwko Białej Księdze rządu brytyjskiego. Po pięknem przemówieniu tow Leona Ablösera uchwalono protest przeciwko Białej Księdze oraz zapoczątkowanie akcji na rzecz Keren Kajemeth Należy wyrazić nadzieję, że akcja znajdzie u tutejszego obywatelstwa żydowskiego żywe echo i pełne zrozumienie

POWSZECHNA WYSTAWA ŚWIATOWA W POLSCE W R. 1943

W „Expressie Porannym" czytamy: Prace nad organizacją wystawy budowlanej, która jak wiadomo, projektowana jest w r. 1935-ym na terenach Saskiej Kępy, posuwa się powoli ale stale naprzód Dużą przeszkodą jest nieustalenie dotąd przez magistrat kwestji należytego przygotowania terenów Sprawa meljoracji gruntów i doprowadzenia dróg staje się już bardzo pilną, gdy tymczasem budżet miejski nie posiada na te cele dostatecznych funduszów.

Wobec jednak zgłoszonego przez rząd na międzynarodowej konferencji w sprawie wystaw międzynarodowych w r. ub. w Paryżu terminu w r. 1943 (25-lecie wskrzeszenia państwa polskiego) jako daty powszechnej wystawy światowej w Polsce, kwestja przygotowania terenów pod tę wystawę i zapoczątkowania ich rozbudowy przez wystawy poprzedzające, staje się bardzo aktualna

Organizacja wystawy budowlanej rozwiązałaby najłatwiej te trudności zarówno dla rządu, jak i dla magistratu m. Warszawy.

MAGISTRATY „URZĘDUJĄ", A BEZDOMNI MNOŻĄ SIĘ...

W pismach warszawskich czytamy: Liczba „chorych" domów w Warszawie, faktycznie skazanych na śmierć, lecz ułaskawionych ze względu na trudności mieszkaniowe, zwiększa się stale Inspekcja budowlana zarządza eksmisje tylko w wyjątkowych wypadkach i w momencie ostatecznym Naprzykład onegdaj usunięto jedną rodzinę złożoną z 6 osób z domu przy ul. Barskiej Nr 6 a już wczoraj runęła ściana tego domu.

Pozatem tak się składa, że zwykle na jesień wzmaga się liczba wyroków eksmisyjnych.

Wszystko razem powoduje to, że do wydziału opieki zgłasza się codziennie około 10 nowych rodzin bezdomnych, prosząc o ulokowanie ich w barakach. Miesięcznie czyni to kilkaset rodzin, czyli od 2 do 3 tysięcy osób A nowych pomieszczeń dla bezdomnych niema. Nawet tak okropne środki jak baraki na Okopowej i osławiony „Polus" zajęte są do ostatniego miejsca.

W każdym razie magistrat powinien coś zaradzić Jeszcze czas, nim mrozy chwycą.

ZASTRZELENIE NARZECZONEJ Z ZAZDROŚCI

W Chojnicach odbyła się rozprawa karna przeciwko b pracownikowi „Gońca Pomorskiego" Pawłowi Kaszubowskiemu, który w styczniu br. na jednej z ulic w Chojnicach wystrzałem z rewolweru pozbawił życia byłą swą narzeczoną Kunegundę Miesikowską. Tłem mordu była zazdrość. Po zabójstwie Kaszubowski usiłował popełnić samobójstwo, jednak lekko tylko przestrzelił sobie płuca W więzieniu poraz wtóry zamierzał Kaszubowski przeciąć pasmo swego życia w dość oryginalny sposób. mianowicie usiłował zapomocą żarzących węgli wypalić sobie oczy. Odniósł jedynie dość ciężkie rany. Sąd skazał Kaszubowskiego na 12 lat ciężkiego więzienia.

SAMOBÓJSTWO CÓRKI ADWOKATA

Z Warszawy donoszą: Czteropokojowe mieszkanie na drugiem piętrze przy ul. Koszykowej 35 zajmuje adwokat Wacław Dunin Mieszkał on tylko z córką 18-letnią Janią — z żoną bowiem nie żyje W dniu onegdajszym pod wpływem zdenerwowania Janina Duninówna strzeliła sobie z rewolweru w usta. Młodocianą desperatkę przewiozło pogotowie do szpitala, gdzie po kilku godzinach zmarła

NA CZELE GROŹNEJ SZAJKI BANDYTÓW STAŁA KOBIETA

Powiaty siedlecki. brzeski i konstantynowski żyły od szeregu tygodni pod grozą niezwykłej szajki bandytów. która w bezczelny sposób napadała i rabowała przejezdnych W razie oporu bandyci mordowali napadniętych.

W tych dniach policja w Łosicy otrzymała wiadomość o napadzie, dokonanym na 5 kupców, jadących na targ do Janowa Podlaskiego. Jak stwierdziło dochodzenie. napadniętych zatrzymała na drodze kobieta i kazała kupcom wydać sobie wszystkie posiadane pieniądze, grożąc rewolwerem. Kupcy złożyli w jej ręce 470 zł. która to suma nie zadowolniła jednak kobiety- rabusia i gdy otrzymała wyjaśnienie, że napadnięci więcej nie posiadają, dała znać gwizdkiem. na który wypadło z lasu dwóch drabów i pobiło straszliwie kupców. Poranieni Ch. Szwicband, A Platt, Chil Weinmann, L. Luskin i M. Ruber przewiezieni zostali do szpitala w stanie groźnym.

Za zbiegłymi bandytami podjęła policja energiczny pościg, w czasie którego natrafiono na kryjówkę bandytów w ruinach starego młyna Mimo otoczenia kryjówki kordonem policyjnym, bandyci zdołali się wymknąć i zbiegli w kierunku Janowa Podlaskiego. Dopiero tutaj spotkał ich przypadkowo na szosie patrol policyjny i zaaresztował. W chwili aresztowania jeden z bandytów rzucił z mostu do rzeki walizkę, którą następnie wyłowiono. Zawierała ona precyzyjne narzędzia do rozpruwania kas, wytrychy, maski, dwa rewolwery i kilkadziesiąt sztuk nabojów.

W czasie śledztwa ustalono, że bandą rabusiów dowodziła kobieta Zofja Kępkówna, którą wraz z jej „adjutantami" Zabadałą i Janem Kudłem pochwycono. Szajka. mająca jeszcze więcej, ukrywających się dotychczas członków, ma na sumieniu morderstwo rabunkowe dwóch handlarzy ryb L. Goldsteina i J. Rubinsteina, dokonane w lasach Konstantynowskich, dalej włamanie do kasy gminnej w Paszczewie, oraz w. in. napadów.

Obecnie po aresztowaniu „sztabu" szajki zgłaszają się do policji liczni poszkodowani z okolicy, dotychczas bowiem bali się zemsty ze strony rozzuchwalonych bandytów.

Na znak żałoby z powodu zgonu błp. Dra Samuela Wahrhaftiga zostaje odwołane dzisiejsze zgromadzenie przedwyborcze, które odbyć się miało dziś o godz. 11·30 w południe. — Równocześnie zawiadamia się, że zgromadzenie przedwyborcze z udziałem Dra OZJASZA THONA odbędzie się we wtorek dnia 11 b. m.

Nasz numer — 14

KRONIKA

Wschód słońca 6. m. 45	Listopad 9 Niedziela 18 Marcheszwan 5691	Zachód słońca 3. m. 54

WPani Mecenasowej Wahrhaftigowej, ciężko dotkniętej bolesną stratą, składa wyrazy najgłębszego współczucia

Rada Nadzorcza, Dyrekcja, Redakcja i Administracja „Nowego Dziennika“

Delegacja inwalidów żydowskich u min. Prystora

Dnia 4 bm. przyjął p. minister Opieki Społecznej Prystor delegację Zarządu Głównego Zjednoczenia Związków żydowskich inwalidów, wdów i sierót wojennych R P., która poruszyła potrzebę nowelizacji ustawy inwalidzkiej jak i cały szereg zagadnień ogólno- inwalidzkich. P minister z życzliwem zainteresowaniem zaznajomił się z przedstawionymi mu przez delegację dezyderatami i przyrzekł udzielić im jaknajdalej idącego poparcia.

Pojedynek wicepres. Wielgusa z 2 radcami socjalistycznymi

Jak się dowiadujemy, wiceprezydent miasta dr. Wielgus wyzwał na pojedynek socjalistycznych radców miejskich dra Rosenzweiga i red. Haeckera, w związku z zajściami, jakie miały miejsce na czwartkowem posiedzeniu Rady miejskiej. Sekundantami wiceprezydenta Wielgusa są radcy miejscy dr. Klimecki i dr. Krzetuski.

Znowu rewizja w Domu Robotniczym P. P. S.

Wczoraj popołudniu przeprowadziły organa policji politycznej rewizję w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego Rewizja odbyła się w lokalach redakcji i administracji „Naprzodu“, w Okr. Kom. Rob PPS, w lokalach Związków Zawodowych, oraz w Tow. Uniw. Rob. Podczas rewizji, która trwała półtorej godziny, skonfiskowano większą ilość odezw marszałka Daszyńskiego do wyborców m. Krakowa, oraz ulotek przedwyborczych, nadeszłych do krakowskiej PPS. z Warszawy.

Tajemnicze morderstwo w Krakowie

Ubiegłej nocy dokonana została w Krakowie tajemnicza zbrodnia, której wyświetleniem zajęły się organa policji kryminalnej. O godzinie 7-mej rano znaleziono w rowie przy ul. Modrzewiowej obok cmentarza rakowickiego zwłoki mężczyzny z ranami postrzałowemi i ciętemi na głowie i na piersiach. Organa śledcze ustaliły, że osobnikiem tym jest Jan Cinalski (lat 38) maszynista rodem z Polanki Karol, zamieszkały ostatnio w Krakowie przy ul. Szlak l. 63. Dalsze dochodzenia w toku.

Wedle dotychczasowych wyników dochodzeń zachodzi tu najprawdopodobniej wypadek morderstwa. Cinalski pełnił do niedawna służbę kolejową w Małopolsce Wschodniej, skąd przed paru tygodniami przeniesiony został do Krakowa. Wedle śladów, znalezionych koło zwłok, Cinalsk przywieziony został dorożką z miasta i wrzucony do rowu pofortecznego, głębokiego na 8 metrów. Prócz ran postrzałowych i ciętych denat ma głowę roztrzaskaną siekierą, którą znaleziono obok zwłok.

— **DYŻURY APTEK.** Dziś w niedzielę mają dyżur dzienny i nocny apteki: Rynek 13, ul. Retoryka 1, Lubicz 7, Stradomska 6, Karmelicka 9 i Kalwaryjska 27. Tylko dyżur dzienny: Rynek A—B 45 ul. Łobzowska 6, Grzegórzecka 9, Długa 4 i Krakowska 19. Tylko dyżur nocny: pl. Zgody 20.

— **Z OKAZJI 10-TEJ ROCZNICY** odparcia najazdu bolszewickiego odbędzie się staraniem prezydjum krakowskiej gminy żydowskiej uroczyste nabożeństwo dla młodzieży szkolnej w świątyni postępowej przy ul. Podbrzezie we wtorek, dnia 11 bm. o godz. 9 rano. Nadto odbędzie się nabożeństwo o godz. 9·30 rano w starej synagodze

— **O ZAMKNIĘCIE SKLEPÓW W DNIU 11 LISTOPADA.** Prezydent miasta jako przewodniczący komitetu obchodu odparcia najazdu Rosji sowieckiej zwraca się z apelem do patrjotycznego kupiectwa krakowskiego, aby w dniu 11 listopada podczas odbywających się uroczystości, zechciało zamknąć wszystkie sklepy i temsamem podkreślić uroczysty charakter tychże uroczystości.

— **TRANSMISJA RADJOWA Z KASYNA OFICERSKIEGO.** W poniedziałek dnia 10 bm. o godz. 20·15 radjostacja krakowska transmituje przebieg uroczystego wieczoru ku uczczeniu dziesięciolecia zwycięskiego odparcia najazdu bolszewickiego. Na program składa się przemówienie gen. A. J. Łuczyńskiego, dowódcy O. K. Nr. V, prolog do „Strasznego dworu“ Moniuszkii Juljusza Schreyera „Salvator Poloniae“ w wykonaniu art. teatru miejskiego Bronisława Dąbrowskiego, chóru „Echa“, orkiestry 20 pp. i innych.

— **ŚRÓDMIEŚCIE BEZ ŚWIATŁA.** Wczoraj około godz. 5-tej popołudniu przy zakładaniu przewodów elektrycznych dla iluminacji Sukiennic na święto 11 listopada, zdarzył się nieszczęśliwy wypadek. Jeden z monterów spowodował krótkie spięcie, przyczem uległ dotkliwym poparzeniom na całem ciele. Z powodu krótkiego spięcia zgasły światła elektryczne w całem Śródmieściu. Przerwa w dostawie prądu dla Śródmieścia trwała blisko godzinę.

— **WIZY AMERYKAŃSKIE OPŁACA SIĘ NAWET OD NIEMOWLĄT.** Zdarzają się wypadki, że rodziny, zgłaszające się do konsulatów amerykańskich po wizy na wyjazd do Stanów Zjednoczonych, posiadają tylko 10 dolarów na opłacenie wizy, nie wiedząc o tem, że wiza potrzebna jest dla każdego członka z osobna. W związku z tem władze emigracyjne wyjaśniają i przypominają zainteresowanym, że opłatę wizową w wysokości 10 dolarów uiścić należy za każdego członka rodziny osobno, przyczem nawet niemowlęta muszą mieć opłaconą wizę.

— **13 ZACHOROWAŃ NA SZKARLATYNĘ,** 5 na dyfterję, 4 na ospę wietrzną, oraz po 1 na różę i odrę zgłoszono w ciągu ub. tygodnia w miejskim Urzędzie Zdrowia w Krakowie.

— **PRZYGODA WŁÓCZĘGI.** Wczoraj o godz. 3-ciej nad ranem Rupa Stanisław (lat 20) robotnik bez zajęcia, w chwili przytrzymania go przez posterunkowego za włóczęgostwo w stodole przy ul. Wrocławskiej usiłując zbiec, zeskoczył z poddasza tej stodoły i doznał pęknięcia golenia na lewej nodze oraz licznych obrażeń na ciele. Pogotowie ratunkowe przewiozło go na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

— **Z CODZINNEJ RUBRYKI.** Między 3 a 7 bm skradli nieznani sprawcy z biura firmy „Krajowin“ maszynę do pisania marki „Underwood“ wartości 900 zł na szkodę Wolfa Fischera zam. przy ul. Dietlowskiej 44. — Gałązka Józef (lat 23) ślusarz zam. przy ul. Kazimierza W. l. 34 i Stanisław Warszawski (lat 17) pomocnik handlowy, zam przy ul. Zamojskiego 37, przytrzymani zostali za systematyczne kradzieże wódek w piwnicy na szkodę Bernarda Heinera przy ul. Starowiślnej 6. — Koczwara Juljan (lat 25) i Strychalski Marjan (l. 22) strzelcy 12 pp. przytrzymani zostali za włamania sklepowe dokonane na terenie Krakowa wspólnie z przytrzymanym i odstawionym swego czasu do więzień sądowych Władysławem Przeginiakiem. Wymienionych odstawiono do sądu wojskowego w Krakowie. — W związku z przytrzymaniem w dniu 7 bm. Tomasza Luzara za kradzież skór podeszwowych aresztowano pod zarzutem tej kradzieży Duszyńskiego Marjana (lat 29) robotnika zam. przy ul. Bronowickiej 2, Drwala Karola (lat 27) robotnika zam. przy ul. Kupa 4 i Wójcika Józefa (lat 27) znanego złodzieja.

— **OKRADZIONA ZAKONNICA.** Lewandowska Cecylja zakonnica zam. przy ul. Senatorskiej zgłosiła do policji, że dnia 7 bm. skradziono jej na targowicy na Zabłociu z torebki ręcznej kwotę 130 zł.

Sędziowie przysięgli uniewinniają ojcobójcę

Po trzechdniowej rozprawie zapadł wczoraj wyrok Sądu przysięgłych w Krakowie w sprawie Zdzisława Burdziela, oskarżonego o zamordowanie ojca. Trybunał zadał sędziom przysięgłym pytanie główne w kierunku zbrodni morderstwa, oraz dwa pytania ewentualne, jedno w kierunku zbrodni zabójstwa, drugie w kierunku występku z par. 335 u. k. (nieumyślne zabicie). Nadto do każdego z tych pytań postawił trybunał po trzy pytania dodatkowe, a to w kierunku: przemijającego zaburzenia umysłu, przymusu nieodpornego i obrony koniecznej.

Po dłuższej naradzie sędziowie przysięgli zaprzeczyli jednomyślnie pytanie co do morderstwa, a zatwierdzili pytanie co do zabójstwa 10-ma głosami, przyjmując zarazem większością 7-miu głosów przymus nieodporny. Mimo tego werdyktu, oznaczającego uniewinnienie ojcobójcy, trybunał po naradzie wezwał sędziów przysięgłych, by odpowiedzieli jeszcze na drugie pytanie ewentualne co do występku z par. 335 u. k. Ta uchwała trybunału wywołała dezorjentację na sali i liczne komentarze prawników. Po powrocie przysięgłych z powtórnej narady obrońca dr. B. Rappaport zażądał zaprotokołowania, że przysięgli odbyli tę naradę na żądanie trybunału, a nie własne, a zarazem domagał się nieodczytania tej części werdyktu, jako niezgodnej z przepisem procedury. Trybunał zarządził jednak odczytanie werdyktu, w którym przysięgli orzekli 12-tu głosami popełnienie występku z par. 335 u. k., zaprzeczając 7-miu głosami przymus nieodporny, natomiast zatwierdzając 6-ciu głosami obronę konieczną.

Dopiero na podstawie tego werdyktu przewodniczący trybunału sso. dr. Cieślewski ogłosił wyrok **uwalniający Burdziela od winy i kary.**

Ojcobójca został wypuszczony na wolność.

Z powodu zgonu bardzo zacnego bł. p. **Abrahama Marguliesa** składają wyrazy głębokiego współczucia WPanu Dr. Markowi Marguliesowi, oraz Szanownej Rodzinie.

1738g **BRACIA BANNET.**

Z GIEŁDY

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 8. 11 PAT. Akcje: Bank Polski 162, 161 i pół, Warsz. Tow. Fabr. Cukr. 33, Ostrowiec ser. B. 47, Haberbusch 108. **Pożyczki:** 3-proc. budowlana 50, 4-proc. premjowa inwestycyjna 100 i pół, 5-proc. konwersyjna 48 i jedna czw., 48, 5-proc. kolejowa 45, 6-proc. dolarowa 82 i pół, 8-proc. L. Z. Banku Gosp. Kraj. 94.

* * *

Waluty: Dolary 8.92 i pół, 8.94 i pół, 8.90 i pół. **Dewizy:** Belgja 124.42, 124.73, 124.11, Bukareszt 5.30 5.31 i pół, 5.28 i pół, Londyn 43.33 i pół, 43.44, 43.23, Nowy Jork 8.914, 8.934, 8.894, Paryż 35.05, 35.14, 34.96, Praga 26.45, 26.51, 26.49, Nowy Jork telegr. 8.923, 8.943, 8.903, Szwajcarja 173.13, 173.56, 172.70, Wiedeń 125.60, 125.91, 125.29, Włochy 46.71, 46.83, 46.59, Berlin 212.57.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 8. 11. 1930. Bez zmiany. Tendencja spokojna.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 8. 11 PAT. Paryż 20.24 i pół, Londyn 25.03 i trzy ósme, Nowy Jork 5.15.35, Belgja 71.87, Włochy 26.98, Berlin 122.80, Wiedeń 72.57, i pół, Praga 15.28, Warszawa 57.75, Budapeszt 90.20, Bukareszt 3.06.

Weizmann o akcji rewizjonistów

W mowie wygłoszonej na A. C. oświadczył prez. Weizmann m. in., że w dniu 17 października otrzymał Białą Księgę oraz sprawozdanie Simpsona. Niebawem po otrzymaniu tych dokumentów odbył naradę z lordem Readingiem i James Rotschildem. Ponieważ zbliżał się week-end, pozostało bardzo mało czasu dla zasięgnięcia rady różnych osób przed ogłoszeniem dokumentów. W sobotę wieczór dr. Weizmann zwrócił się do lorda Passfielda z prośbą przyjęcia go w jego rezydencji letniej Passfeld-Corner. Lord Passfield oświadczył jednak, iż nie jest już w stanie wprowadzić jakiejkolwiek zmiany do Białej Księgi.

W kilka godzin później do dra Weizmanna zgłosił się członek A. C. rewizjonista p. Meir Grosman, który oświadczył, iż dowiedział się, że dr. Weizmann jest już w posiadaniu sprawozdania Simpsona i biorąc pod uwagę wytworzoną sytuację, jest on gotów pomóc w krytycznej chwili. P. Grosman wyraził życzenie zapoznać się z treścią Białej Księgi, gdyż jeśli poprzedzi jego ogłoszenie opublikowaniem przedwczesnego komunikatu w prasie na podstawie posiadanych przez niego wiadomości, wówczas taki komunikat wywoła niewątpliwie poważne zamieszanie. W poniedziałek popołudniu ukazał się komunikat rewizjonistów. Stało się to, oświadcza dr. Weizmann, mimo wszystkich zapewnień i nie bacząc na to, że o godz. 11-tej w południe dr. Weizmann telefonicznie zwrócił się do rewizjonistów, aby nie ogłosili komunikatu, gdyż była jeszcze nadzieja, że polityka rządu ulegnie zmianie i ogłoszenie Białej Księgi będzie odroczone celem umożliwienia Agencji Żydowskiej dalszych rozważań. Odroczenie ogłoszenia Białej Księgi będzie jednak niemożliwem, jeśli rewizjoniści opublikują swój komunikat. Feliks Warburg, prof. Frankfurter i inni przywódcy sjonistyczni w Ameryce również ponaglali dra Weizmanna, aby wyjednał zwłokę w ogłoszeniu Białej Księgi. Lecz perswazje te nic nie pomogły i rewizjoniści ogłosili wspomniany komunikat.

1.500 certyfikatów

Londyn, 8. 11. ŻAT. Urząd kolonjalny poinformował oficjalnie ŻAT'na, że rząd brytyjski upoważnił Wysokiego Komisarza Palestyny do udzielenia Agencji Żydowskiej 1500 certyfikatów imigracyjnych na kwotę robotniczą.

ECHA ZE ŚWIATA.

Harun al Raszyd Londynu

Najbogatszy człowiek Anglji, którego nikt nie zna.

W kołach londyńskiej City wypowiada się nazwisko sir Johna Reveesa Ellermana z uczuciem tajemniczego respektu. Miljonera tego, którego majątek szacują na 40 miljonów funtów, nikt właściwie dokładnie nie zna. Żadnemu fotografowi nie udało się go jeszcze zdjąć, chociaż codziennie spaceruje po ulicach City. Zna go tylko małe kółko ludzi, którzy jednak zachowują o nim ścisłą dyskrecję. Reporterzy wszystkich pism londyńskich formalnie się prześcigają, by uzyskać z nim wywiad, ale żadnemu dotychczas to się nie udało. Wie się tylko tyle o nim, że liczy obecnie lat 70, że jego ojciec przybył do Londynu z Hamburga i ożenił się z Londynką. Ojciec zostawił synowi 20.000 funtów, która to kwota była podstawą do bajecznej kariery syna. Głównego swego majątku dorobił się, zakupując akcje towarzystwa budowy okrętów, które swego czasu bardzo nisko były notowane na giełdzie. Ellerman miał jednak doskonały węch, albowiem ta dziedzina przemysłu przezwyciężyła chwilowe trudności, a akcje zaczęły gwałtownie iść w górę.

Obecnie jest sir John Revees Ellerman, jeśli nie najbogatszym, to w każdym razie jednym z najbogatszych ludzi Anglji. Nigdzie jednak publicznie się nie udziela, przebywając głównie w bardzo skromnym swym domku. Wiedzą o nim tylko tyle, że często przeznacza bardzo poważne kwoty na cele dobroczynne, czyni to jednak zawsze anonimowo, dla tego nazywają go „Harunem al Raszydem Londynu".

Z MODY

Dobrze ubrana pani



Minęły niedawno czasy, gdy z dwiema sukienkami można było uchodzić za dobrze ubraną kobietę — minęły, niestety: obecnie wedle skromnych obliczeń ilość garderoby trzeba znacznie powiększyć. Co muszę mieć — oto pytanie, które stawia sobie niezdecydowana pani wobec pomysłów mody obecnej.

Przedewszystkiem należy dokładnie przewertować garderobę, czy przy minimalnej przeróbce i niewielkim nakładzie pieniędzy da się uzupełnić wyprawę na sezon zimowy. Podstawę garderoby stanowią: suknia z deseniowej wełny, uszyta sportowo, druga z czarnej marocain lub crepe satin bez rękawów wieczorowa, do tego bolero lub żakiecik z rękawami i zastępuje wizytową. Z poprzednich lat znajdzie się zapewnie w garderobie czarna spódniczka, do której dorobić kasak z crepe satin w kolorze czarnym lub beige, która z czarnym płaszczem (niezbędnym dziś), przybranym karakułam lub łapkami tworzy elegancki komplet.

W naszych modelach podajemy cztery typy sukien, które odpowiadają wymaganiom dobrego gustu, pewnego stylu i oszczędności.

1) Praktyczny kostjum z deseniowej wełny z kołnierzem pikowym.

2) Wytworny czarny płaszcz przybrany skromnie futrem.

3) Popołudniowa suknia z crepe marocain, z przodu grupa fałd, koło szyi i rękawów, przybrana gustownie pliskami.

4) Wieczorowa suknia z jedwabnego marocain inkrustowana koronką. Bolero z rękawami przekształca ją w suknię wizytową.

5) Elegancka wieczorowa suknia z białej georgette z tuniczką na przodzie.

16-letnia dziewczyna jako morderczyni

Policja w Berlinie zajmuje się bardzo żywo zamordowaniem zegarmistrza Fryderyka Ulbricha, którego zamordowano w jego prywatnem mieszkaniu i następnie obrabowano. Do czynu przyznali się 16-letnia szwaczka Elsa Neumann oraz dwaj jej kochankowie woźnica Ryszard Stolpe i sprzedawca gazet Eryk Benziger.

Elsa Neumann nawiązała stosunek z Ulbrichem, który nawet do dziewczyny bardzo szczerze się przywiązał, nie żałując dla niej ani pieniędzy ani podarunków. Gdy się jednakowoż Ulbrich dowiedział, że Elsa Neumann utrzymuje również stosunek z woźnicą Benzigerem, zerwał ze swoją kochanką. Wówczas Elsa odbyła ze swymi kochankami tj. Stolpem i Benzigerem naradę wojenną, na której uchwalono, by Elza pozornie przeprosiła się ze zegarmistrzem a następni oni wtargną do jego mieszkania, zamordują go i obrabują.

We wykonaniu tego planu udała się Elza do Ulbricha i opowiedziała mu, że stanowczo zerwała ze swymi kochankami. Ulbrich przebaczył dziewczynie i pozwolił jej zostać. Za godzinę wtargnęli do jego mieszkania Stolpe i Benziger i rzucili się na leżącego na łóżku Ulbricha, którego za ręce trzymała współleżąca z nim Elza, tak że Ulbrich nie mógł się bronić. Stolpe i Benziger udusili zegarmistrza, a następnie wszyscy troje odeszli, zabrawszy ze sobą pieniądze i kosztowności. Stolpe i Benziger ulotnili się z Berlina, podczas gdy Elza została w Berlinie. Benzigera i Stolpa aresztowano w miejscowości Redel i przywieziono do Berlina. Wszyscy przyznali się do morderstwa a Elza Neumann z cynicznym spokojem opowiedziała wszystkie szczegóły.

Lista odznaczeń orderem Polonia Restituta

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa 8. 11. Sin Dziś ukazała się lista odznaczeń orderem Polonia Restituta, nadanych z okazji święta niepodległości. Wielką wstęgę orderu Polonia Restituta otrzymali: Delegat rządu polskiego w komisji odszkodowań w Paryżu p. Mrozowski, prezes Sądu Najwyższego p. Supiński i b. prezes NIKP. prof. Wróblewski.

Krzyż komandorski z gwiazdą otrzymali m. i.: gen. sekr. Pol. Ak. Umiejętności prof. U J St. Kutrzeba, adwokat Lattauer w Warszawie, b. min. rolnictwa Niezabytowski, pani Aleksandra Piłsudska (żona marszałka), prof. U. J dr. Jan Rozwadowski, generał Romer, członek komisji kodyfikacyjnej, dr. Rapaport, prof. uniw. warsz. Tadeusz Zieliński.

Krzyż komandorski: generał Dąbkowski, prezes krak. dyr. poczt Dutczyński, prof. U. J. dr. Roman Dyboski, b. wojewoda lwowski Gołuchowski, prof. uniw. lwowskiego dr. Halban, dyr. zakładu ubezp w Warszawie Horowitz, prof. U. J. dr. Hoyer, prokurator sądu okręgowego w Warszawie Michałowski, wojewoda lwowski Nakonecznikoff-Klukowski, wojewoda poznański Raczyński, dyr. dep. w min. rolnictwa dr. Rose, sędzia śledczy do spraw szczególnej wagi przy Sądzie Apelacyjnym w Warszawie Skórzyński, prof. uniw. lwow. dr. Weigel, dyr. dep. Stefan Weissbrod.

Krzyż oficerski: prof. konserwatorjum warsz. Konrad Drzewiecki, Zofja Nałkowska, literatka, **dr. Jehoszua Gotlieb, redaktor „Hajntu"**, Stefan Jaracz, Henryk Kuna, rzeźbiarz, Honorata Leszczyńska, Zofja Moraczewska, Ryszard Ordyński, Wincenty Rzymowski, Jan Lechoń, K. Sichulski, Irena Solska-Grosserowa, **dr. Józef Steinberg, adwokat w Krakowie**, Emil Zegadłowicz, Zofja Stryjeńska, św. p. pułk. Tatara, Kazimierz Wierzyński.

Krzyż kawalerski otrzymali m. in.: właściciel fabryki wódek Baczewski, dyr. żydowskiej szkoły zawodowej we Lwowie **dr. Cecylja Klaftenowa**, Kazimierz Smogorzewski, dziennikarz w Paryżu.

* * *

Warszawa. 8. 11. (Sin) Jak się dowiaduję, p. Prezydent Rzeczypospolitej polecił przedstawić sobie do podpisu dekret o mianowaniu członków komitetu Krzyża i medalu Niepodległości. Komitet od powiadać będzie w funkcjach swych kapitułom innych orderów państwowych. Skład komitetu będzie następujący: przewodniczący — marszałek Piłsudski, członkowie: b. premjer Sławek gen. Rydz-Śmigły, Aleksandra Piłsudska, gen. Stachewicz, min. Prystor, gen. Kołłątaj-Srzednicki, pułk. Koc oraz dyr. departamentu MSZ Jędrzejewicz. Ten ostatni pełnić będzie funkcje sekretarza komitetu.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

Wczorajsze zgromadzenie wyborcze Bloku Narodowo-Żyd.

W przepełnionej po brzegi sali Teatru żydowskiego odbyło się wczoraj wieczorem wielkie zgromadzenie przedwyborcze Bloku Narodowo-Żydowskiego. Zgromadzenie zagaił dr. Hilfstein, który na wstępie poświęcił kilka serdecznych słów wspomnienia przedwcześnie zmarłemu błp Drowi Samuelowi Wahrhaftigowi, którego zgon spadł na nas jak grom z jasnego nieba. Zgromadzenie uczciło pamięć Zmarłego przez powstanie, poczem na znak żałoby zarządzono kilkuminutową przerwę.

Po przerwie wygłosili przemówienia pp. **dr. Hilfstein, rabin Halpern i dr. Schwarzbart, poczem uchwalono rezolucję potępiającą akcję zmierzającą do poparcia jakichkolwiek innych list poza narodowo-żydowską. Zgromadzeni uchwalili solidarnie oddać w dniu wyborów głosy na listę Nr. 14. z Drem Ozjaszem Thonem na czele.**

Szczegółowe sprawozdanie z tego imponującego zgromadzenia podamy w jednym z najbliższych numerów.

Ponowna rewizja w lokalach Chadecji i Stron. Nar. w Krakowie

Wczoraj około godziny 8-mej wieczór organa policji politycznej przeprowadziły ponowną rewizję w lokalach Chrześc. Zw. Zaw. i Chrześcijańskiej Demokracji przy ul. Potockiego 11. Silny oddział policji mundurowej obstawił wszystkie wejścia, podczas gdy wywiadowcy wraz z komisarzami przeprowadzili szczegółową rewizję.

Równocześnie inny oddział policyjny przeprowadził rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego w Szarej Kamienicy w Rynku głównym. Wynik obu rewizyj jest nieznany.

Zmiany umundurowaniu generałów W. P.

Ukazało się rozporządzenie, podpisane przez drugiego wiceministra spraw wojsk. gen. Fabrycego, wprowadzające zmiany w dotychczasowem umundurowaniu generałów.

W myśl nowych przepisów, generałowie otrzymują do kurtki czerwony kołnierz, na którym będzie naszyty odpowiednio szeroki wężyk i haftowane orzełki. Spodnie zamiast obecnego granatowego lampasu, będą miały czerwony lampas z wypustką, zaś czapka tej samej barwy, otok z zachowaniem dotychczasowych zygzaków ze srebrnego galonu.

Do ubioru wieczorowego są przewidziane ciemno-granatowe szasery z lampasami takimi, jak w ubiorze polowym. Ostatni okres dla donaszania obecnych mundurów upływa z dniem 31 maja 1931 r.

Cyfry globalne budżetu

Warszawa. 8. 11. (Sin) Ja księ dowiadujemy, na ostatniem posiedzeniu Rady gabinetowej ustalona została suma globalna budżetu na rok 1931-32. **Suma ta mniejsza jest od sumy globalnej budżetu tegorocznego. Dochody preliminowane są w wysokości 2.890.000.000 zł. i wydatki w wysokości 2.886.000.000 złotych.**

Antyniemieckie demonstracje w Warszawie

Warszawa 8. 11. Sin. Dziś odbył się w Warszawie na dziedzińcu uniwersytetu masowy wiec akademicki, na którym protestowano przeciwko zakusom niemieckim na granicach Rzeczypospolitej. Po zakończeniu wiecu uczestnicy ruszyli w pochodzie przed gmach poselstwa niemieckiego przy ul. Pięknej, gdzie jednak zostali zatrzymani przez silny oddział policji. Wobec tego demonstranci ruszyli pod kino teatr „Hollywood", którego lokal zdemolowano ponieważ wyświetla się tam obecnie film produkcji niemieckiej.

Wojna nie ma nic wspólnego z romantyzmem

Pacyfistyczne przemówienie amerykańskiego podsekretarza stanu.

Nowy Jork 8. 11. (R) W przemowie wygłoszonej wobec korpusu konsularnego z okazji rocznicy zawieszenia broni podsekretarz stanu Castle **ostrzegał młodą generację, która nie przechodziła okrucieństw wojny światowej, przed stawianiem wojny na równi z romantyzmem. Szaleństwem byłoby propagować gwałt lub wojnę jako środek mający usunąć trudności gospodarcze lub wewnętrzno-polityczne.** Należy jednak mieć zaufanie do zdrowego rozsądku i uczciwości narodów, które zresztą zdane są na wspólną wzajemność. Ameryka może swoje towary sprzedawać tylko finansowo silnej Europie a taksamo Francja może prowadzić handel tylko z dobrze prosperującemi Niemcami. Na to potrzeba jednak spokoju a przedewszystkiem pokojowo nastrojonych umysłów. Największe niebezpieczeństwo w obecnych czasach leży w depresji gospodarczej i gorączkowem poszukiwaniu środków zaradczych. Amerykanin Bryan sądził swego czasu, że znalazł taki środek w wolnym obiegu srebra Obecnie znalazł się Hitler, który niemiecką depresję gospodarczą chce leczyć obaleniem traktatu wersalskiego. Należy jednak pamiętać, że nie obalenie traktatu ani zmiana rządu, lecz tylko wytrwała praca i oszczędność prowadzą do dobrobytu.

Znowu wielki krach na giełdzie nowojorskiej

(Telegram własny „Nowego Dziennika".)

Nowy Jork 8. 11. (R) Na giełdzie nowojorskiej zaznaczył się wczoraj niesłychany spadek papierów akcyjnych przy olbrzymiej podaży. Wszystkie akcje osiągnęły tak niski kurs, jakiego nie notowano od trzech lat. Przeciętna zniżka poważniejszych akcyj wynosiła 5 do 7 punktów a obecny ich kurs stoi poniżej poziomu zeszłorocznego krachu giełdowego.

Propaganda za zniesieniem długów wojennych w Ameryce

Paryż. 8. 11. (B) Jak „Echo de Paris" donosi, propaganda za anulowaniem długów wojennych zyskuje w Stanach Zjednoczonych coraz więcej zwolenników. Dawny prezydent nowojorskiej Izby handlowej przemawiał wczoraj na bankiecie partji demokratycznej i oświadczył, że długi wojenne muszą ulec skreśleniu. Tylko w ten sposób będzie można przezwyciężyć światowy kryzys gospodarczy. Inicjatywa leży obecnie w rękach prezydenta Hoovera.

Demokraci chcą współpracować z Hooverem

Nowy Jork. 6. 11. (R) Wielkie wrażenie w kołach politycznych Ameryki wywołało publicznie złożone oświadczenie siedmiu czołowych przywódców partji demokratycznej, że partja demokratyczna nie będzie tworzyła obstrukcji, lecz siły swoje poświęci ścisłej współpracy z prezydentem Hooverem i partją republikańską w celu odbudowy gospodarczej kraju.

Warszawa. 8. 11. (Sin) We wtorek, dnia 11 bm. jako w dniu święta niepodległości, nie będzie nauk w szkołach. Również czynności władz szkolnych będą przerwane.

„Godne" uczczenie święta rewolucji

Moskwa 8 11 (R) W przeddzień święta rewolucyjnego stracono w Moskwie 6 osób skazanych na karę śmierci za działalność kontrrewolucyjną.

* * *

Moskwa 8. 11. (R) Przewodniczący rady komisarzy ludowych Rykow wystąpił z biura politycznego partji komunistycznej na własne życzenie, oświadczając, że przy obecnych stosunkach jego pozostanie w „Politbiurze" jest niemożliwe. Jego miejsce zajmie kierownik OGPU Menżyński.

Paryż. 8. 11. (B) Przed ujściem rzeki Adour koło Bayonne wyrzucony został wczoraj podczas burzy parowiec włoski „Santa Rita" na ławicę piaskową. Załoga została wyratowana, jednak parowiec wraz z ładunkiem uległ zniszczeniu. W pobliżu La Rochelle wzburzone fale rzuciły na skały dwie łodzie rybackie, które następnie zatonęły, przyczem 8 rybaków poniosło śmierć.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 8 11 PAT Walnty i dewizy: Berlin 168.94—169.44, Budapeszt 124.05—124.35, Bukareszt 4.20 i pięć ósmych do 4.22 i pięć ósmych, Londyn 34.43 i trzy czw do 34.53 i trzy czw., Nowy Jork 708.75—711.25, Paryż 27.835—27.935, Praga 21.01 i jedna ósma do 21.09 i jedna ósma, Warszawa 79.40—79.68, Zurych 137.55—138.05. Amerykańskie 708.90—712.90, Niemieckie 168.69—169.29 Polskie 79.26—79.66, Szwajcarskie 137.60—138.40, Czeskie 21—21.12 Węgierskie 124.05—124.45.

... dniem dzisiejszym otwartą została przy
...icy Zwierzynieckiej L. 14
... „WĘDLINIARNIA“ כשר
...kó. do śniadań oraz ...eple przekąsk i piwo
...patrzona 2 razy dziennie w świeże wędliny
...gólnie znanej fabryki **A. S. Spira.** O liczne
...dwiedziny P. T. Publiczności uprasza
ZARZĄD.

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ podróżującego, dobrze obeznanego z branżą biżuterji czeskiej. — Zgłoszenia pod „Korzystne warunki, ewentualnie spółka“ do Biura ogłoszeń Stattera, Rynek 8. 3691er

POSZUKUJĘ zastępców z branży papierowej za prowizją na Kraków i okolicę. — Zgłoszenia pod „Prowizja“ do Adm. „N. Dziennika“. 1723

POSZUKUJĘ zdolnego agenta z branży ratalnej. Zgłoszenia: Reiner, ul. Agnieszki 9. 1734g

POSAD POSZUKUJĄ

ZASTĘPSTWA poważnej, znanej firmy poszukuje przemysłowiec, posiada biuro z telefonem, kilka tysięcy złotych. — Zgłoszenia: Biuro ogłoszeń, Sienna 12 — pod „Przemysłowiec“. 1737g

URZĘDNIK administracyjny, obeznany z działem reklamowym, poszukuje odpowiedniej posady. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Listopad“. 3681r

RUTYNOWANY asystent farmacji poszukuje posady — od zaraz. — Schwemmer, Żółkiew, — Rynek. 1740g

NAUKA I WYCHOWANIE

STENOGRAFJI polsko-niemieckiej szybko, najdoskonalej najnowszą metodą, — wyucza: Zofja Schöngutówna, Podbrzezie 2. 1732g

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne, im. profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, — angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki polskiej, oraz ekonomji. Po skończeniu świadectwo. — Żądajcie prospektów! 3582

LOKALE

LOKAL obszerny, frontowy, słoneczny, na przemysł lub handel, w centrum, składający się z 6 ubikacyj i suteryn, każdego czasu do wynajęcia od właściciela. Zgłoszenia pod „Bez odstępnego“ do Biura ogłoszeń Stattera, Kraków, Rynek 8. 3690er

MIESZKANIE 3-pokojowe, słoneczne, z komfortem, w śródmieściu, za 270 Zł. miesięcznie — do wynajęcia. Czynsz za jeden rok z góry. Zgłoszenia: Aleja Słowackiego Nr. 30/7, między godz. 3—5 popoł. 3679x

LOKAL handlowy w podwórcu, w śródmieściu, nadający się na biuro, do wynajęcia. — Zgłoszenia Mikołajska 4, Skład Żurnali. 1733g

DO UMEBLOWANEGO pokoju, z osobnem wejściem poszukuje się tako drugiego inteligentnego pana. Zgłoszenia pod „Sebastjana“ do Adm. „N. Dziennika“. 1731g

POSZUKUJĘ lokalu: ul. Starowiślna, Dietlowska, Sienna, lub Szpitalna. — Może być w podwórcu i z frontową wystawą. — Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Szybko“. 1728g

POKÓJ bardzo ładny, duży, komfort, użycie telefonu, dla 1—2 panów, do wynajęcia. — Wiadomość w Adm. „N. Dziennika“ pod „V“. 1739g

LOKAL sklepowy z urządzeniem, przy ul. Agnieszki 7 w podwórcu, od 15 listopada do oddania. 1735g

POKÓJ umeblowany do wynajęcia dla 1—2 osób. Tarłowska 6, I. piętro na prawo. 3654x

STARSZY mężczyzna przyjmie na wspólne pomieszkanie — solidnego człowieka. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika“ pod „Mieszkanie“. 1727g

DO WSPÓLNEGO POKOJU przyjmę młodą panienkę z utrzymaniem, zapewniając dobrą opiekę. Używanie fortepianu. Danielowa, Długa 33. III piętro. bp

SPRZEDAŻ

ZAKŁAD Rysowniczo-Hafciarski, Anna Rubin, dawniej Franzblau, Kraków, Grodzka 13, podwórze, poleca: Włóczki wełny na sweatry, jedwabie do haftowania, gobeliny, poduszki na kanwie DMC, również poduszki do haftowania i montowania. Wielki wybór! Przyjmuje wszelkie roboty hafciarskie. — Ceny konkurencyjne. 3512er

KAWĘ, tylko wyborowo gatunki, codziennie świeżo paloną, ceny konkurencyjne, — poleca B. Gross, Kraków, Grodzka L. 59. Telef. 157-80. 3629er

SPRZEDAM urządzenie sklepowe w dobrym stanie. Wiadomość: Kącik 1 1692g

RÓŻNE

KAMERA, skład aparatów i przyborów fotograficznych — wykonuje wszelkie roboty amatorskie — tego samego dnia Kraków, ul. Szewska 27 telefon 12298. [illegible]

POSIADAM frontowy lokal w Rynku głównym Przyjmę spólnika z większym kapitałem z branży konfekcyjnej lub innej. Zgłoszen do Adm. „N. Dziennika“ pod „Okazja“. 3593x

ENERGICZNY kupiec, mający lokal, poszukuje odpowiedniego zastępstwa lub składu komisowego. Branża obojętna. — Na zabezpieczenie da gwarancję bankową. — Zgłoszenia pod „W.“ do Adm. „N. Dziennika“.



LUDZIE NERWOWI

umierają młodo!

Czy zauważyliście też niekiedy i u siebie jeden z następujących objawów zbliżającego się osłabienia nerwowego?

Łatwa pobudliwość, smutek, drżenie niepokój, kołatanie serca, zawroty głowy, uczucie lęku bezsenność, niespokojny sen, zniesienie czucia, na niektórych częściach ciała, przestrach, wzmożona pobudliwość wskutek niezgodności, hałasu, zapachów, pociąg do środków odurzających, tytoniu, wyskoku, herbaty, kawy, drganie powiek lub migotanie przed oczami nawały krwi, ściskania, kapryśne usposobienie, osłabienie pamięci, lub mowy, wreszcie zboczenia seksualne lub zanik popędu płciowego

Jeżeli z wymienionych tutaj objawów jeden rażąco lub kilka jednocześnie występują,

jestto oznaka, iż nerwy są poważnie osłabione i wymagają wzmocnienia.

Nie zaniedbujcie tego, w przeciwnym bowiem razie mogą wystąpić poważne zaburzenie czynności psychicznych, jak naprz. bredzenie i niepoczytalność, szybkie osłabienie organizmu i wreszcie śmierć przedwczesna.

Bez względu na istotę nerwowości zalecam napisać do mnie. Jestem gotów

gratis i franco wyjaśnić prostą metodę, która przyniesie **Każdemu radosną niespodziankę**

Zapewnie już dużo wydaliście pieniędzy na rozmaite środki, które w najlepszym razie przyniosły tylko ulgę przejściową.

Zapewniam was, iż znam właściwą

metodę przeciwdziałania osłabieniu naszych nerwów.

Ta metoda jednocześnie sprowadza poprawę nastroju, daje radość życia, energję, siłę do pracy, wiele osób zakomunikowało mi, iż czują się jakgdyby nowonarodzonymi. **To potwierdzają również orzeczenia lekarskie.**

Koszt wynosi tylko cenę karty pocztowej. wysyłam tę pouczającą książkę zupełnie gratis

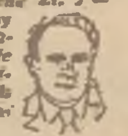
Jeżeli nie możecie natychmiast napisać, **to zachowajcie** ... [illegible]

ERNST PASTERNACK; Berlin, SO. Michaelkirchplatz 13. Oddz. 330.

Siwe włosy? — Renotil



Od 30 lat znanym, wiedeńskim — pod gwarancją nieszkodliwym środkiem **„RENOTIL“**, usuwa każdy — *nawet bez pomocy fryzjera* — w ciągu 2 godzin, siwe włosy, *przywracając im pierwotny młodociany kolor i połysk*. Podać dokładnie kolor włosów: 1) matowy blond 2) jasnoblond 3) ciemnoblond 4) jasnobronzowy 5) ciemnobronzowy 6) czarny. Cena *Zł. 7*— opakow. i wysyłka *Zł. 1*— Z zamówieniem prosimy posłać Zł. 1, — resztę Zł. 7.— pobieramy. *Przy nadesłaniu Zł. 7.— z góry, — za porto i opakowanie nie liczymy. Dla pp. fryzjerów na żądanie neutralne opakowanie.* Nie skomplikowany łatwy sposób użycia, atesty nieszkodliwości dołączamy. Interesentom na żądanie prospekt bezpłatnie.



Wysyłka na Polskę: R. Silberstein, Lwów, Leona Sapiehy 35. — Tel. 28-98.



Nowość!

Jednoręczna automatycz.
ZAPALNICZKA
Najpiękniejszy podarunek na Gwiazdkę!!

MEYERS LEXIKON



12 BÄNDE VON A-Z
VOLLSTÄNDIG
Ausführlicher, illustrierter Prospekt kostenlos durch jede Buchhandlung

REKLAMA ◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀◀
▶▶▶ DŹWIGNIĄ HANDLU!!

PRENUMERATA: w Krakowie i na prow. miesięczn. Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszen. do domu „ „ 6'20 „ 18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ 19'80
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświąt.

OGŁOSZENIA: Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona ...ście i nadesłanem ma 8 łamy po 74 mil/m. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 mil/m. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów.
CENY w złotych: I. strona 1'25. — Tekst 1'—. Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca: Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“: Zygmunt Hochwald. — Redaktor naczelny: Dr. Wilhelm Berkelhammer.
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses. — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków, Orzeszkowej 7. pod zarządem Maksymiljana Feldmana